Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. II.

Rok XIV. Kraków, środa 3 czerwca 1931 Nr. 147

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada,
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Złagodzenie kampanji antyżydowskiej w Meksyku

Mexico-City. 1. 6. ŻAT. Specjalny wysłannik ŻATnej dowiaduje się, że w ostatnich dniach nastąpiła pewna zmiana w stanowisku decydujących czynników rządowych wobec usunięcia z hal targowych handlarzy Żydów. Podobno prezydent republiki Rupio popiera **projekt założenia kilku spółdzielni dla usuniętych handlarzy żydowskich.** Polski charge d'affaires Merdinger zakomunikował korespondentowi ŻATnej, **że główne pisma meksykańskie zaniechały dalszej kampanji antyżydowskiej na wyraźne życzenie rządu, które nastąpiło skutkiem interwencji reprezentanta Polski w Meksyku, p. Merdingera.** Zamierzał on również podjąć interwencję przeciwko zapowiedzianej na dzień poniedziałkowy masowej demonstracji handlarzy meksykańskich, musiał jednak tego projektu zaniechać ze względu na to, że oficjalnie demonstracja zwrócona jest przeciwko cudzoziemcom. Pożądane byłoby wspólne demarche całego korpusu dyplomatycznego w Meksyku, co się jednak okazało niemożliwem z powodu bojaźnego stosunku dyplomatów innych państw do tej sprawy.

Wrocław pod znakiem Stahlhelmu

Berlin 1. 6. PAT. Jak donosi „Vossische Ztg" z Wrocławia, manifestacje stalhelmowców stoją pod znakiem demonstracyj monarchistycznych na rzecz zamieszkałych na Śląsku b. króla saskiego i b. Kronprinza niemieckiego. Wszystkie dobra b. króla saskiego Ferdynanda Augusta obsadzone są gęsto oddziałami Stalhelmu, które odbyły dzisiaj defiladę przed ekskrólem, przypatrującym się defiladzie z konia z buławą w ręku w otoczeniu świty. Jako gość honorowy na defiladzie obecny był marszałek sejmiku prowincji dolno-śląskiej von Thaer. W dobrach kronprinza biwakują również Stalhelmowcy z prowincji brandenburskiej.

Berlin. 1. 6. PAT. W czasie przyjęcia, urządzonego wczoraj w hotelu Savoy we Wrocławiu przez zarząd naczelny Stahlhelmu dla gości honorowych obecni byli m. in. następca tronu z małżonką, ks. pruski Ludwik Ferdynand oraz generałowie Mackensen v. Seect, Luettwitz. Na przemówienie powitalne przywódcy Stahlhelmu Düsterberga odpowiedział gen. Mackensen, wskazując na to, że program Stahlhelmu oparty jest na aktywizmie. Stahlhelm pozostanie wierny — zakończył mówca — swoim zasadom również i wtedy, kiedy trzeba będzie wyciągnąć konsekwencje z obecnego położenia Niemiec.

Berlin. 1. 6. PAT. Prasa hugenbergowska obszernie opisuje wczorajsze manifestacje Stahlhelmu, urządzone w Oleśnicy, miejscu zamieszkania b. kronprinza. Dzienniki wskazują z naciskiem na to, że manifestacja odbyła się w okolicy odległej o 20 km od granicy polskiej. Na samochodach, wiozących Stahlhelmowców widniały napisy wiernopoddańcze dla b. domu panującego w Niemczech.

Prasa paryska o manifestacjach Stahlhelmu

Paryż. 1. 6. PAT. Wczorajsze manifestacje stahlhelmowców wywołały w dzisiejszej prasie obszerne komentarze. Organa nacjonalistyczne atakują z tego powodu akcję porozumienia z Niemcami. Dziennik „L'Action Francaise" oświadcza, że członkowie Stahlhelmu powinni się znaleść w Polsce w obozie koncentracyjnym pod strażą, gdyż będąc na wolności, niczego dobrego nie przygotowują ani dla Polski, ani dla Francji, ani dla Europy. Dzienniki lewicowe mniej gwałtownie atakują Stahlhelm, zmuszone są jednak przyznać, że manifestacje te oddały Niemcom niedzwiedzią przysługę. Większość pism zaznacza, że wczorajsze wystąpienie Stahlhelmu było niewłaściwe. „Le Journal" pisze: Gdy buty stahlhelmowców prowokacyjnie wybijają takt, zmuszeni jesteśmy pomyśleć o bezpieczeństwie. Niedawno jeszcze słyszano ten tupot nad brzegami Renu, a dzisiaj nad Wisłą. Niechaj Niemcy jedynie do siebie mają pretensje, gdy przekonają się, **że tym sposobem nie przyczynią się do uzyskania pomocy finansowej, która jest im bardzo potrzebna do zlikwidowania kryzysu gospodarczego.**

Krwawe walki religijne w Szkocji między katolikami a protestantami

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 1. 6. (L) W różnych miejscowościach Szkocji doszło wczoraj do starć między ludnością katolicką a protestancką. Podczas procesji majowej w Mossend, urządzonej przez ludność katolicką, protestanci obrażali uczucia religijne uczestników procesji i zachowywali się w najwyższym stopniu prowokacyjnie. Musiano zażądać interwencji policji, która dokonała szeregu aresztowań. Po chwilowem uspokojeniu protestanci zebrali się w większej ilości i statuę Matki Boskiej obrzucili kamieniami. Z tej przyczyny wywiązała się krwawa bójka, w toku której kilkanaście osób odniosło rany. Późniei w kilku domach protestanckich powybijano szyby w oknach. Do podobnych wykroczeń doszło w Glasgowie i Bellshill.

Kongres niemieckich socjalistów

Berlin 1. 6. PAT. Wczoraj otwarto w Lipsku doroczny kongres niemieckiej partji socjaldemokratycznej. Otwarcie poprzedził meeting. Przemawiali m. in. Longuy (Francja), Vandervelde (Belgja), Austerlitz (Austrja) i Wels, przywódca niemieckiej partji socjalistycznej.

* * *

Wiedeń. 1. 6. PAT. Z okazji zjazdu niemieckiej socjalnej demokracji zamieszcza Karol Kautzky w „Arbeiter Ztg." artykuł, w którym wskazuje na niebezpieczeństwo zwycięstwa narodowych socjalistów w Niemczech i na możliwość urzeczywistnienia tzw. „3 Imperjum". Kautzky wzywa socjal-demokrację do zasadniczego i energicznego zwalczania narodowych socjalistów, gdyż zwolennicy „3. imperjum dążą do wojny za wszelką cenę. Polityka niesumiennych awantur wpędziłaby Niemcy w przepaść i zwiększyłaby niezmiernie dzisiejszą nędzę. Zwycięstwo faszyzmu stanowi największe niebezpieczeństwo dla narodu niemieckiego. Zwycięstwo to może nastąpić nietyle dzięki sile narodowych socjalistów, ile dzięki pokojowej orjentacji i głupocie różnych stronnictw niemieckich, a zwłaszcza komunistów. Socjal-demokracja świadoma tego niebezpieczeństwa musi skoncentrować wszystkie swoje siły dla jego odparcia.

Dalsza sanacja Creditanstalt

Wiedeń 1. 6. PAT „Der Morgen" donosi, że dyrektor banku amsterdamskiego van Hengel przybywa z Londynu do Wiednia. Miał on przeprowadzić telefonicznie dłuższe rozmowy z przedstawicielami rządu austrjackiego. Londyński komitet wierzycieli przyjął nową propozycję rządu austrjackiego, wobec czego najważniejsze kredyty zagraniczne nie będą wypowiedziane. Ponadto Zakład Kredytowy otrzyma nowe kapitały do dyspozycji. W drodze dyplomatycznej udało się skłonić rząd angielski, by za pośrednictwem nowojorskiego „Federal Reserve Bank" wpłynął na wierzycieli amerykańskich, w szczególności na „Guaranty Trust", aby nie wycofywali swoich kredytów.

Znowu samobójstwo właściciela banku

Wiedeń 1. 6. PAT Oskar Landauer, właściciel jednego z tutejszych banków popełnił samobójstwo. Powodem tego kroku były trudności finansowe.

„Besarabja bezpowrotnie należy do Rumunji"

Czerniowce 1. 6. PAT Z Kiszyniowa donoszą: W dniu 29 maja rb. przybył do Kiszyniowa premjer Jorga. Wygłosił on mowę polityczną, w której powiedział m. in.: Chcemy, aby ludność Besarabji zrozumiała, że powrotu do przeszłości niema. Nadzieja, że Besarabja może powrócić do Rosji, winna zniknąć bezpowrotnie.

Instytucje „wyłącznie“ wyznaniowe...

(b) „Ilustrowany Kurjer Codzienny“, opiewając „triumf“ Agudy z powodu wyników wyborów kahalnych w b. Kongresówce, wyraził się, iż wybory te(?) miały rozstrzygnąć, czy kahały mają być w przyszłości „instytucjami wyłącznie wyznaniowemi“, czy też zamienić się mają „w placówki o charakterze nacjonalistyczno-politycznym“. Wspominamy o tej nie mądrej i demagogicznej uwadze „Kurjera“ nie w celach polemicznych, lecz ażeby użyć jej jako punktu wyjścia do zastanowienia się nad kwestją, czy kahały dzisiejsze są istotnie niczem innem, jak tylko instytucjami **wyłącznie** wyznaniowemi.

De lege lata, wedle formalnych przepisów obowiązujących ustaw, żydowskie gminy wyznaniowe istotnie są instytucjami wyłącznie wyznaniowemi. Wedle rozporządzenia Prezydenta Rzp. z 14 października 1927 kompetencje gminy żydowskiej ograniczają się do utrzymania rabinatu, zakładania i utrzymywania synagog, kąpieli rytualnych i cmentarzy, czuwania nad religijnem wychowaniem młodzieży i troszczenia się o mięso koszerne. Wielką już koncesją jest ostatnie zdanie odnośnego artykułu (3-go), które opiewa: „Pozatem gmina żydowska wyznaniowa ma prawo... udzielania ubogim Żydom pomocy dobroczynnej i zakładania w tym celu instytucyj dobroczynnych“. A więc, poza sprawami wyłącznie wyznaniowemi, jeszcze tylko, w drodze niejako łaski, pozwolenie na najtańszą i najprymitywniejszą filantropję.

Tak wyglądają kompetencje gminy żydowskiej — wedle litery ustawy. Ale życie ze swemi nieodpartemi prawami i koniecznościami jest stokroć silniejsze od kajdan, jakie usiłuje na nie nałożyć ustawodawca. Tak było w całym przebiegu historycznego rozwoju instytucji kahalnej, tak tej jest i obecnie. W majowym zeszycie „Miesięcznika Żydowskiego“ zamieścił znany fachowiec w tej materji, **dr. Ignacy Schiper** interesującą rozprawę p. t. **„Samorząd żydowski w Polsce na przełomie wieku XVIII i XIX-go“**, w której na podstawie archiwalnych materjałów wykazał, jak to w omawianym okresie czasu wszelkie próby zniweczenia i ograniczenia autonomji kahalnej oraz skurczenia jej do roli wyłącznie wyznaniowej, spaliły najzupełniej na panewce. Kahały — nie w drodze jakiejś świadomej tendencji politycznej, lecz poprostu z konieczności wewnętrznej ewolucji — zagarniały pod swą kompetencję wszystkie te sprawy życia żydowskiego, które za czasów Polski przedrozbiorowej stanowiły żelazną treść autonomji kahalnej, a więc prócz spraw religijnych — **opiekę społeczną, szkolnictwo, sprawy ekonomiczne, emigrację itp.**

Nie inaczej przedstawia się sytuacja **obecnie**. W tymże samym numerze „Miesięcznika Żydowskiego“ znajduje się pierwszy głos w ankiecie rozpisanej przez redakcję tego pisma wśród prezesów zarządów największych gmin żydowskich w Polsce na temat działalności gmin. Jako pierwszy zabiera głos prezes zarządu gminy żydowskiej we Lwowie, p. **Wiktor Chajes**, kreśląc szczegółowy obraz działalności lwowskiej gminy żydowskiej. Zaznaczamy z góry wyraźnie, że p. Wiktor Chajes **nie jest sjonistą** i że obecna większość kahalna we Lwowie jest wręcz **antysjonistyczna**. I cóż się okazuje? P. Chajes kreśli dokładny obraz działalności gminy w następujących rozdziałach: 1) **Sprawy wyznaniowe** (pół strony druku), 2) **Szkolnictwo i oświata** (blisko dwie strony druku), 3) **Opieka społeczna** (blisko półtora stron druku), 4) **Szpitalnictwo i higjena społeczna** (cała strona druku). Rzecz jasna, że kahał lwowski nie zaniedbuje spraw wyznaniowych, przeciwnie, pracuje w tej dziedzinie bardzo wydatnie, energicznie i intenzywnie. Ale jedno wynika z tego sprawozdania niesjonistycznego prezesa jednej z największych gmin żydowskich w Polsce, a mianowicie, że mimo wszelkich restrykcyjnych przepisów ustawowych dynamika życia żydowskiego, które absolutnie nie wyczerpuje się w dziedzinie wyłącznie wyznaniowej, jest tak silna i tak przemożna, że bezapelacyjnie zmusza każdy, jako tako żywotny i jako tako aktywny zarząd kahalny do rozciągnięcia swej działalności także i na te dziedziny życia żydowskiego, które z momentami życia wyznaniowemi, w ścisłem tego słowa znaczeniu, nie mają nic wspólnego.

I dlatego niema — jak się to wydaje płytkim demagogom — żadnej „walki“ między tendencją utrzymania gmin jako instytucyj wyłącznie wyznaniowych a tendencją zamienienia ich „w placówki nacjonalistyczno-polityczne“. Ten ostatni frazes jest typowo kurjerkowem kłamliwem i oszczerczem przejaskrawieniem tendencji **całego** obozu narodowo-żydowskiego w Polsce, zmierzającej do uzyskania form prawnych, legalności dla tego stanu rzeczy, **który de facto już istnieje**, względnie do **rozszerzenia** tych prerogatyw gminy żydowskiej, które faktycznie są już w jej posiadaniu. Nie kto inny jak właśnie ubogie i spauperyzowane sfery, w pierwszym rzędzie **ortodoksyjne** wyszłyby na tem jaknajfatalniej, gdyby gminy żydowskie miały istotnie zacieśnić krąg swego działania do rabinatu, synagog, kąpieli rytualnych, cmentarzy i mięsa koszernego, a filantropję uprawiały tylko przygodnie i dodatkowo. W obecnym okresie stagnacji i kryzysu gospodarczego równałaby się tego rodzaju redukcja działalności kahałów — zupełnej katastrofie zubożałych mas żydowskich. Jeśli Aguda żongluje w swej akcji kahalnej hasłem wyłącznie wyznaniowości, to okazuje tem nic innego jak tylko kompletną swoją niedojrzałość polityczną i najzupełniejsze batlaństwo. Kahały mogą się nazywać tak albo owak, — instytucjami **wyłącznie** wyznaniowemi nigdy one nie były, nie są **i nie będą**.

Co powiedział b. premjer Sławek

o zmianie konstytucji i wolności prasy

Warszawa 1. 6. (N) Na dzisiejszem zebraniu klubu BB b. premjer Sławek oświadczył m. in.:

„Chciałbym uciec na krótki spoczynek, a przedtem chciałbym poruszyć zagadnienia, któremi trzeba będzie się poważnie zająć. Chodzi o konstytucję. Całe ustawodawstwo nasze i zwyczaje polityczne trzymają się tego okresu, kiedy społeczeństwa walczyły przeciwko monarchom, uosabiającym państwo a traktującem je jako swój folwark, obywatel, zaś jako swoich poddanych. Dla nas podstawą pracy musi być to, że państwo tworzy zbiorowe wspólne nam wszystkim dobro i naprzód musimy mówić o obowiązkach obywatela i człowieka w stosunku do tego państwa, a potem o jego prawach osobistych. Należy nasze życie państwowe tak zorganizować, aby to, co korzystne w stosunku obywatela do wspólnego dobra, jakiem jest państwo, podnieść, rozwinąć i zabezpieczyć przed skutkami anarchji i skutkami działalności złych ludzi. Weźmy jako przykład prawa gwarantujące we wszystkich nowoczesnych konstytucjach swobodę słowa i swobodę prasy. Ta à la lettre stosowana formułka dała tak niesłychaną deprawację części prasy, że straciła ona cały sens, jaki ma środek porozumiewania się ludzi między sobą. Tego zadania taka prasa dziś nie spełnia, skoro nikt w słowo drukowane nie wierzy, skoro utarło się przekonanie, że dla znalezienia prawdy trzeba czytać dwa pisma o różnych nastawieniach i wypośrodkować z nich prawdę. Obowiązkiem rządu jest bronić społeczeństwa przed okłamywaniem go przez taką prasę. Nie chcę analizować, czy to jest łatwe, czy trudne, ale przytaczam to jako jeden z przykładów, do jakiego stopnia formułka prawna nie ograniczająca nadużycia obraca się przeciwko interesom społeczeństwa, a nawet jednostki.

Druga trudność stanowi znalezienie właściwego określenia zakresu kompetencyj ciała zbiorowego, jakiem jest Sejm i Senat oraz kompetencyj Prezydenta i Rządu. Jednostka jako taka pod względem prawnym wobec swojego sumienia jest bardziej odpowiedzialna aniżeli ciało zbiorowe, w którem każdy rozkłada lub przerzuca większą część odpowiedzialności na innych. Niezabezpieczenie Prezydentowi i Rządowi odpowiednich praw może stworzyć warunki, przy których interesy państwa jako najwyższe interesy zbiorowe będą doprowadzały niekiedy do konfliktów między ścisłem brzmieniem formułki prawnej a dobrem państwa. Zbiorowość, jaką jest Sejm i Senat skłonne są przeceniać swoją zdolność w tempie pracy, stąd istnieje u tych ciał zasadnicza tendencja, ażeby wszystko zatrzymać dla decyzji. Tymczasem tempo życia tego nie wytrzymuje. Będziemy musieli w najbliższym czasie przystąpić do intensywnej pracy nad konstytucją i z tego powodu zainteresowanie tem społeczeństwa będzie miało niesłychaną doniosłość. Prawa nasze tak muszą być układane, ażeby zabezpieczały spokojne życie obywatelowi i chroniły go przed działalnością jednostek złych, a dawały państwu siłę i zdolność do borykania się z zewnętrznemi i wewnętrznemi trudnościami.“

Katastrofalne burze gradowe

na Kresach wsch., nad morzem i na Śląsku opolskim

Baranowicze 1. 6. PAT Dzisiejszej nocy nad powiatem baranowickim przeszła gwałtowna burza gradowa. W wielu wsiach została wybita doszczętnie ozimina i zasiewy wiosenne. W gminie horodyskiej, sąsiadującej z powiatem nowogrodzkim nastąpiło tej nocy oberwanie chmury, wskutek czego ogromne masy wody uszkodziły drogi, tworząc wyboje, sięgające 2 m. głębokości. Z powodu ulewnych deszczów rzeka Serwecz w gminie horodyskiej uszkodziła most, na skutek czego przerwana została komunikacja. W powiecie horodyskim w niektórych wsiach padał grad wielkości kurzego jaja, który zniszczył doszczętnie zasiewy paru wsi.

Gdynia 1. 6. Dziś i wczoraj szalała tu silna burza gradowa. Grad wielkości orzechów laskowych zniszczył zasiewy i drzewa owocowe, przykrywając pola 30-centym. warstwą. Od uderzenia piorunów spłonęły domostwa i zabudowania gospodarcze. W pobliżu Piaszcze wa piorun zabił posterunkowego, spieszącego do pożaru.

Katowice 1. 6. PAT Onegdajsza burza gradowa na Śląsku opolskim wyrządziła wielkie szkody na polach w miejscowości Wysoka (Weissag). Przeszło przez pół godziny padał grad wielkości jaja gołębiego. Kwiat drzew owocowych i ogrody jarzyn zostały zniszczone. Taksamo część zasiewów została zniszczona przez grad. Już po paru minutach pola pokryte były warstwą gradową, grubości 5 cm. Linja kolejowa Głubczyce — Garniów została zalana wodą. Pociąg z Głubczyc zatrzymał się w drodze, pasażerów zaś odwieziono autobusami.

Policja otrzymała 10 proc. podwyżkę płac

Warszawa. 1. 6. (Sin) Pewną sensację stanowi fakt, że przy dzisiejszej wypłacie poborów czerwcowych funkcjonarjusze policji otrzymali do poborów majowych (zredukowanych o 15 procent) dodatek 10-procentowy. Miarodajne czynniki tłumaczą tę podwyżkę ciężkiemi warunkami pracy policji państwowej, a z drugiej strony znalazły się fundusze rezerwowe na ten cel w budżecie policji.

Ekspose premjera Prystora na posiedzeniu klubu B.B.W.R.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 1. 6. (Sin) Dzisiejsze posiedzenie klubu BB nie należało do tzw. zwykłych posiedzeń, które się odbywają każdego pierwszego. W sferach politycznych oczekiwano rozwiązania zagadki ustąpienia rządu p. Sławka, oraz expose na temat programu nowego rządu tembardziej, że klub BB jest w tej chwili małym parlamentem i że się już do września nie zbierze. Oświadczenie rządu było i z tego względu wyczekiwane, że w kołach politycznych krążyły różne niepokojące pogłoski na temat polityki gospodarczej rządu, a mianowicie mówiono o etatystycznej polityce rządu z jednej strony i o polityce banknotowej z drugiej strony, za którąto wiadomość została skonfiskowana „Polonja“.

B. premjer Sławek dla podkreślenia wyższości rządu nad Sejmem czekał umyślnie na swego przyjaciela Prystora u wejścia do Sejmu, poczem przyłączył się do nich min. Składkowski i wraz ze swymi adjutantami udali się wszyscy na posiedzenie klubu BB. Zjawienie się ich powitano oklaskami. Premjer Prystor wygłosił expose, które poniżej podajemy w streszczeniu. Zaznaczyć należy, iż expose premjera zawierało następujące punkty: oświadczył on, że będzie kontynuował politykę poprzedniego rządu, a w pierwszym rzędzie politykę oszczędnościową, a więc politykę min. b. min. Matuszewskiego, dalej, że będzie prowadził w dziedzinie podwyższenia cen zboża politykę poprzedniego rządu, nadto wyrzeka się rząd polityki eksperymentalnej, a więc etatyzmu. Jak widać, oświadczenie premjera nie rozwiązało jednej zagadki, która trapi społeczeństwo, a mianowicie czemu miały miejsce zmiany w rządzie.

W przemówieniu p. Sławka było charakterystyczne, że podkreślił on konieczność zainteresowania społeczeństwa zagadnieniem konstytucji. Oświadczeniem tem dowiódł b. premjer pośrednio, że społeczeństwo w okresie kryzysu najmniej się interesuje konstytucją. Oryginalne było również oświadczenie p. Sławka, że im więcej prasa będzie skrępowana, tem bardziej będzie prawdomówna.

Po przemówieniach pp. Prystora i Sławka omówiono sprawę rychłych wyborów w okręgu płockim, w których BB weźmie czynny udział.

„Rząd obecny kontynuować będzie prace swego poprzednika“

Z MOWY PREMJERA PRYSTORA

Korzystając z okazji tego spotkania, pragnę poinformować panów o sprawach, które według zwyczaju stają się aktualnemi w momentach zmiany rządu. Wśród spraw tych stoi sprawa stosunku nowego szefa rządu do prac swego poprzednika, inaczej mówiąc, sprawa zmiany lub ciągłości w polityce rządu. W sprawie tej uważam za konieczne stwierdzić z całym naciskiem, **że mój rząd przyszedł po to, aby kontynuować prace rządu mego poprzednika.** Stwierdzam to w gronie panów jedynie dlatego, ażeby uczynić zadość zwyczajowi. Mam bowiem prawo przypuszczać, że współpraca panów z rządami, w których udział bierze Marsz. Piłsudski, w dostatecznej mierze przekonała panów o ciągłości polityki tych rządów. Tego przeświadczenia nabrała **już nawet i opozycja.** Przeświadczenie to tembardziej winno być udziałem panów. Kiedy mówię o **ciągłości prac rządu, w których bierze udział Marsz. Piłsudski, mam na myśli** nietylko ogólny kierunek tych prac, lecz również i kierunek na poszczególnych odcinkach. **Odcinek gospodarczy w dobie obecnej wymaga specjalnej pieczołowitości. Odcinek ten wymaga również unikania wszystkiego tego, co jest w polityce gospodarczej państwa niepewne, nie wypróbowane, co nie scala psychicznego nastawienia społeczeństwa, bowiem w walce z kryzysem gospodarczym czynnik solidarności wszystkich grup społecznych posiada znaczenie bez porównania większe, niż zarządzenia może i słuszne, lecz wywołujące tarcia i osłabiające tę solidarność społeczeństwa.** Stąd płynie moje przeświadczenie o konieczności kontynuowania prac, prowadzonych przez p. premjera Sławka i jego rząd. Jeśli chodzi o poszczególne odcinki gospodarcze, które mogą panów specjalnie zainteresować, to powiedzmy: w dziedzinie rolnictwa mój rząd będzie dążył do dalszej realizacji celów, które zostały wyraźnie sformułowane parę lat temu jeszcze za czasów rządu premjera Switalskiego. Cele te obejmują ochronę i twórczość rolną i usprawnienie naszego obrotu płodami rolnemi z zagranicą. Uważam za wskazane zwócić uwagę panów, że metody i środki te dają nam rezultaty pozytywne. W dziedzinie cen żyta np. oderwaliśmy się już w pewnym stopniu od międzynarodowego kryzysu żytniego. Swiadczy o tem fakt, że podczas gdy nasze ceny żyta w roku 1930 i 1931 wahały się w granicach zaledwie 30 proc. w stosunku do ceny najwyższej, to ceny żyta w Chicago w stosunku do najwyższej w tym samym czasie wahały się w granicach 70 proc. Zjawisko to świadczy o tem, że w danym wypadku udało nam się oderwać od kryzysu światowego.

W dalszym ciągu premjer zapowiada opracowanie traktatów handlowych z Czechosłowacją, Francją, Austrją i Węgrami, ustawę w sprawie kredytów warantowych i standaryzację wywozu płodów rolnych. **Rząd szczególną poświęca uwagę sprawie budżetu państwa tembardziej, że rok 1931/32 rozpoczął się od deficytu, a mianowicie kwiecień dał 21 miljonów niedoboru, co może wynieść w ciągu całego roku ćwierć miljarda. Gdyby nawet wziąć pod uwagę 150 miljonów, osiągniętych** z tytułu redukcji płac, pozostanie jeszcze 100 miljonów zł., a że rezerwy unieruchomione są w papierach wartościowych, więc **sytuacja zależna jest od wpływu podatków. Podatki bezpośrednie wpływają lepiej, natomiast pośrednie, jak dochody z monopoli słabiej.**

Dalej premjer zaznacza, że mimo odpływu walut pokrycie złotego wynosi 56,93, tj. o 16.93 punktów więcej aniżeli wynosi pokrycie ustawowe. Odpływ walut i dewiz wyrównany jest zresztą przez wpływy z pożyczki zapałczanej i kolejowej tak, że kurs waluty naszej zabezpieczony jest całkowicie. Premjer wskazuje przytem, że **kryzys gospodarczy w Polsce jest jednak słabszy, niż na całym świecie i kończy słowami: „Na tle przejawów światowego kryzysu ekonomicznego położenie Polski nabiera specjalnego oświetlenia, dając mimo wielkich trudności o charakterze strukturalnym obraz stosunkowo znacznej odporności gospodarczej kraju. Okoliczność ta przy stałej, pozbawionej eksperymentów i niespodzianek polityce gospodarczej rządów, w których bierze udział marsz. Piłsudski, winna w całem społeczeństwie podtrzymać silną wiarę w lepsze jutro“**

* *

Warszawa 1. 6. (Sin) Jutro wiceminister Starzyński wygłosi referat o sytuacji gospodarczej kraju na zebraniu klubu BB.

Warszawa 1. 6. (Sin) Jak już podaliśmy wiceminister Koc nie dymisjonuje, lecz zostaje pierwszym wiceministrem skarbu.

Maksymalna suma budżetu — 2 i pół miljarda

Warszawa 1. 6. (Sin) Wczoraj odbyły się narady wyższych urzędników ministerstwa skarbu pod przewodnictwem wiceministra Starzyńskiego. Zadecydowane zostało, że **budżet państwa nie może wynosić więcej, niż 2 miljardy 500 miljonów zł.**

Dymisja wiceministra spraw wojsk. gen. Konarzewskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 1. 6. (Sin) Wiceminister spr. wojskowych i szef administracji wojsk. gen. Konarzewski podał się do dymisji i pełnić będzie swe funkcje tylko tymczasowo. Zostaje on przeniesiony na stanowisko inspektora armji.

Dalsze skargi wyborcze w Sądzie Najwyższym

Warszawa 1. 6. (Sin) Dziś w Sądzie Najwyższym rozpatrywane były dwie skargi wyborcze. Pierwsza skarga monarchistów o unieważnienie wyborów w Łodzi została odrzucona. Druga skarga Centrolewu w sprawie unieważnienia wyborów w Ciechanowie ze względów formalnych, a to dla sprawdzenia terminu zgłoszenia tej skargi, została odroczona.

Fałszywa pogłoska o procesie b. więźniów brzeskich

Warszawa 1. 6. (Sin) W prasie popoludniowej ukazała się wiadomość, że proces b. więźniów brzeskich rozpocznie się w sądzie okręgowym w Warszawie dnia 15 bm. Jak się dowiadujemy, **wiadomość ta jest nieprawdziwa. Akt oskarżenia nie jest jeszcze gotów, niema również jeszcze wniosku o wydanie posłów przez Sejm.**

Strajk kinoteatrów warszawskich

Warszawa 1. 6. (Sin) Dziś kina warszawskie rozpoczęły strajk z powodu nałożenia nie zbyt wysokich podatków.

Cała wieś pastwą pożaru

Kielce 1. 6. PAT Wczoraj we wsi Tyniec pow. jędrzejowskiego, wskutek wadliwej konstrukcji komina wybuchł pożar, który zniszczył całą prawie wieś. Wskutek posuchy ogień rozszerzał się z niezwykłą gwałtownością i akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona. Pastwą ognia padło 54 domów mieszkalnych, oraz 120 budynków gospodarczych, jakoteż część inwentarza żywego i martwego. Szkody wynoszą około 360.000 zł.

NADESŁANE

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Faszyzm i Watykan

Konflikt między faszyzmem a Watykanem, o którym swego czasu obszernie pisaliśmy, przybrał w ostatnich dniach formy nadzwyczaj ostre. W biurach „Akcji katolickiej" (katolickiej organizacji młodzieży), przeprowadzono w sobotę rewizję, a następnie dokonawszy spisu dokumentów znalezionych w archiwum, opieczętowano lokal. Z polecenia rządu zarządzono rozwiązanie wszystkich katolickich organizacyj młodzieży we Włoszech.

To zarządzenie rządu wywołało olbrzymią sensację w całym kraju. Przywódcy ruchu katolickiego odbyli natychmiast naradę, w której wziął też udział monsignore Francesco Morgognini-Duca, nuncjusz papieski przy Kwirynale. Na posiedzeniu miały zapaść następujące uchwały, które uzyskały zresztą zgodę papieża: 1) Biskupi, od których dotychczas zależały oddziały „Akcji katolickiej" po diecezjach, obejmują ich ochronę i główne kierownictwo. Dla diecezji rzymskiej został kierownikiem kardynał Wikary; 2) Papież wysyła kierownikom pochwałę i błogosławieństwo; 3) Ponieważ w Rzymie wydarzyły się demonstracje wrogie papieżowi, przeto nie zjawi się na uroczystościach w Padwie z okazji stulecia św. Antoniego żaden delegat papieża.

Konflikt między Watykanem a faszyzmem, który z taką siłą wystąpił w trzecim roku konkordatu, nie jest właściwie niespodzianką dla nikogo, aczkolwiek przyjąć można było, że obie strony nie dopuszcza do otwartego wybuchu. Papiestwo nie mogło bowiem nigdy zrezygnować z wpływów swych na wychowanie młodzieży, której znowu faszyzm nie mógł wypuścić ze swej opieki. Prędzej, czy później, musiało przeto dojść do starcia się dwóch potęg, walczących o duszę młodzieży. Gdy więc „Lavoro Fascista", organ syndykatów faszystowskich, ogłosił stenogramy dwóch tajnych posiedzeń „Akcji katolickiej" (dnia 12 i 16 kwietnia br.) okazało się, że walka o duszę młodzieży jest w swej istocie walką polityczną. Jeśli te stenogramy są autentyczne, wynika z nich jasno, że katolicyzm włoski ma oblicze antyfaszystowskie. Przywódcy katolicyzmu włoskiego postanowili — według tych rewelacyj — rozszerzyć bazę swej działalności na klasę robotniczą. Taktyka ma być ostrożna, a mianowicie działalność organizacyj katolickich nie ma manifestować się na zewnątrz. Spodziewając się mimo wszystko kontrofenzywy faszyzmu, postanowiono tak akcją całą pokierować, by ta ofenzywa godziła w interesy religijne. Katolicyzm więc włoski będzie mógł oskarżać faszyzm o zamach na religię, nie wysuwając przytem żadnych haseł politycznych. Chodziło więc organizacjom katolickim o to, by faszyzm sam popadł w sprzeczność z konkordatem. Na tych zebraniach postanowiono też przystąpić do wydawania czterech wielkich dzienników katolickich, by w ten sposób przeciwdziałać prasie faszystowskiej.

Ogłoszenie tych stenogramów wywołało oburzenie faszyzmu bojującego i doprowadziło do gwałtownych manifestacyj antypapieskich. Rezultatem ich może być zerwanie stosunków między faszyzmem a Watykanem.

Dymisja wiceministrów

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Warszawa, 31 maja

W tym samym czasie, kiedy powstał nowy rząd z dwoma całkowicie nowymi ministrami, kiedy opinja próbowała doszukać się głębszej przyczyny takiej zmiany, nadeszła nagle wiadomość o serji dymisyj wiceministrów. Podał się do dymisji wiceminister finansów Grodyński, pracujący już długo w ministerstwie i należący do dawnej szkoły urzędników. Profesor prawa budżetowego, Grodyński, był doradcą Czechowicza i ostrzegał go, by nie przekraczał budżetu o sumę 560 miljonów złotych. Grodyński należący do dawnych, staromodnych fachowców, przestrzegających tam ustawy budżetowej i nie mogących dostosować się do oświadczenia głównego referenta budżetowego posła pułk. Miedzińskiego, że najwyższą instancją w budżecie jest „racja stanu" i, że w imię tej racji stanu można nawet przekroczyć poszczególne paragrafy ustawy budżetowej.

Większą atoli sensację wywołała ponowna nominacja p. Starzyńskiego na wiceministra. Nazwisko Starzyńskiego nie jest w polskiem życiu gospodarczem nieznane. Redaktor „Frontu Gospodarczego" znany jest jako zwolennik etatyzmu. Będąc dyrektorem departamentu za czasów Czechowicza, prowadził on bezustanną walkę ze swoim ministrem. Kiedy minister wygłosił ostre przemówienie przeciwko etatyzmowi i żądał wyraźnie, by jego mowę wydrukowano, dyrektor depart. Starzyński postarał się o to, by wspomniane antyetatystyczne zdania wykreślić z mowy. Starzyński reprezentował kierunek i interesy urzędników, a kiedy Czechowicz odszedł, wszyscy uważali, że zwyciężyła linja Starzyńskiego, który potem stał się nawet wiceministrem skarbu. Z czasem atoli stało się rzeczą jasną, że nowy kierownik ministerstwa skarbu Matuszewski energicznie wyzwolił się z pod władzy Starzyńskiego. Starzyński został usunięty z terenu ogólnej polityki finansowej. Minister skarbu Matuszewski zwykle sam występował w sejmie i w senacie i dopuszczał raczej znawcę spraw budżetowych Grodyńskiego, pomijając Starzyńskiego. Interesującem jest, że nowy wiceminister skarbu pos. pułk. Adam Koc z czasem stanął po stronie Matuszewskiego. Walka pokryjomu rozgorzała.

Zwolennik etatyzmu Starzyński był równocześnie przedstawicielem interesów urzędników. Protestował, kiedy powiększono opłaty urzędników na emerytury i podał się wtedy do dymisji. Rozpoczął wówczas ostrą kampanję zakulisową przeciwko redukcyj pensyj dla urzędników. Interesującym jest przytem jeden szczegół, że kiedy odbywała się ożywiona dyskusja między Matuszewskim a Belwederem w sprawie redukcji pensyj oficerskich, Starzyński został przyjęty na Zamku. Kierownik ministerstwa skarbu Matuszewski odszedł. Na jego miejsce przyszedł faktycznie Starzyński wyznaczony na pierwszego wiceministra skarbu. Wiceminister pułk. Koc, należący do starej gwardji obozu sanacyjnego, siłą rzeczy jest dziś w drugim szeregu i odgrywa rolę pomocnika wiceministra Starzyńskiego.

Kiedy tylko wiadomość ta doszła do opinji publicznej, nadeszła i druga wiadomość, że pułk. Koc podaje się do dymisji. Rozpoczęła się serja kategorycznych oświadczeń i serja kategorycznych zaprzeczeń z których jasno wynika, że w jednolitym nazewnątrz obozie rządowym dochodzi często do bardzo znacznych różnic zdań, które rzadko dochodzą do opinji publicznej.

Konflikt zostaje zażegnany i z osobisto-wewnętrznych spraw będzie musiało ministerstwo skarbu przejść do ciężkiej pracy ratowania finansów. W kwietniu deficyt wynosił 21 miljonów złotych, a niema żadnej nadziei, by w maju było lepiej. Odpowiedzialność za finanse wziął na siebie faktycznie marszałek Piłsudski. Na nowym froncie szuka obecnie szczęścia i zwycięstwa w walce, a jego zwolennicy opowiadają już, że istnieją oznaki zwycięstw, że znajdujemy się w przededniu uzyskania wielkiej pożyczki w sumie 115 milj. dolarów z Londynu. Przeciwnicy obecnego systemu przepowiadają inne możliwości w dziedzinie skarbowej. W każdym razie stoimy przed rozstrzygnięciami na froncie gospodarczym. (Sin)

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Zgon Feliksa Holländra

W sobotę dnia 30 maja br. zmarł w Berlinie w 63 roku życia znany pisarz niemiecki Feliks Holländer. Zmarły rozpoczął swoją działalność literacką jako krytyk teatralny, pracując równocześnie na polu powieści niemieckiej. Najlepszą jego powieścią jest powieść 4-tomowa „Der Weg des Thomas Truck", która zwróciła na niego powszechną uwagę. Z innych jego powieści wymienić jeszcze należy „Jesus und Judas", „Frau Ellin Röthe", „Der Eid des Stephan Huller" i „Der Demütige und die Sängerin". Ze sztuk teatralnych największy sukces zdobyła sobie sztuka „Ackermann". Ostatnie lata poświęcił Feliks Holländer wyłącznie tylko teatrowi niemieckiemu. On to zachęcił Brahma do objęcia „Deutsches Theater", on był tym, który utorował drogę dla Gerharda Hauptmanna i Wedekinda. Od roku 1902 do roku 1924 pracował w teatrach Reinhardta jako dramaturg, reżyser i doradca literacki. Holländer był też pierwszym, który Shawa wprowadził na scenę niemiecką.

—oSo—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Rozkoszna komedja Flersa i Caillaveta „Osiołkowi w żłoby dano" pozostaje na repertuarze przez wszystkie najbliższe dni, z gościnnym udziałem świetnego artysty Al. Węgierki, a z pp. Zaklicką i Ludwiżanką w głównych rolach kobiecych.

— DZIŚ PO RAZ OSTATNI W „BAGATELI" wystąpi rewja murzyńska Douglasa. Zespół murzyński wyjeżdża na parę występów do Lwowa i Katowic, poczem udaje się na długie tournee zagranicę. Ze względu na panujące upały, dziś tylko jedno przedstawienie o godz. 8'30 wiecz. Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela" od godz. 10—22 popoł. i od 4—8'30 wiecz.

— CHÓR REWELERSÓW DANA I JAZZBAND GOLDA. Te dwa zespoły, cieszące się nadzwyczaj nem powodzeniem, ilekroć tylko ukażą się na estradzie, wystąpią u nas w sobotę 6, w niedzielę 7 i w poniedziałek 8 bm. w Starym Teatrze. Równie przypomni się krakowskiej publiczności utalentowana i urocza artystka warszawskiego teatru „Qui pro Quo" Nusia Nobisówna, której występy w Krakowie pozostawiły miłe wspomnienie.

— GRUPA WYBITNYCH LITERATÓW HEBRAJSKICH W WILNIE przystąpiła do wydawnictwa miesięcznika hebrajskiego p. n. „Zeramim", poświęconego literaturze pięknej, nauce, sztuce i zagadnieniom aktualnym żyd. życia narodowego. W miesięczniku biorą udział najznakomitsi pisarze hebrajscy wszystkich krajów. Adres: „Zeramim", ul. Słowackiego 8/9, Wilno.

—oSo—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Osiołkowi w żłoby dano..." (wyst. Al. Węgierki).

Środa: „Osiołkowi w żłoby dano..." (wyst. Al. Węgierki).

REWJA MURZYŃSKA W „BAGATELI"

Wtorek: „Gorąca kawa" (Hot Cofee).

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 1 czerwca.

Na światowych giełdach akcyjnych

panowała w tygodniu ubiegłym naogół tendencja słaba. **W New Yorku** niektóre papiery osiągnęły przejściowo zwyżkę o 1—2 dol., jednakże wskutek dużej podaży znowu się obniżyły. Nastrój na giełdzie w okresie sprawozdawczym był słaby, obroty minimalne; każda najmniejsza nawet zwyżka notowań, wywoływała natychmiast ogólne zaofiarowanie materjału; sfery giełdowe przypuszczają, że obecna zniżkowa tendencja utrzyma się jeszcze czas dłuższy, ze względu na ciężką sytuację skarbową Stanów, spadek produkcji w przemyśle stalowym, samochodowym, budowlanym etc. i zamierzoną redukcję płac robotniczych. Kursy pożyczek polskich na rynku nowojorskim z wyjątkiem 6 proc. Dolarowej, osiągnęły zwyżkę. W dniu 27 maja br. notowano (cyfry w nawiasie z 22 V.): 6 proc. Poż. Dolarowa z 1930 r. 67 1/8 (68), 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 77 /4 (77), 8 proc. Poż. (dillonowska) 81 (80 i pół), 7 proc. Poż. m. Warszawy 58 (56 1/8), 7 proc. Poż. Śląska 58)57 i pół). Obroty na giełdzie **paryskiej i londyńskiej** były również małe, przy tendencji przeważnie zniżkowej. Na obu rynkach zaznaczyła się duża płynność gotówki. **Giełda amsterdamska** spokojna, **berlińska** słabsza, podaż gotówki mniejsza, wobec czego za pieniądz dzienny płacono 4 3/4 proc. **Wiedeń** wykazywał tendencję zniżkową; dyskonto prywatne bez zmiany 4 proc.

Giełda warszawska

pozostawała w pierwszych dniach tygodnia ub. pod znakiem pewnego ożywienia. Interesowano się szczególnie akcjami Banku Polskiego i niektórych banków prywatnych, oraz Lilpopami, Starachowicami i Haberbuschem. W końcu tygodnia jednak wskutek przesilenia rządowego i zbliżającego się ultima obroty znacznie się zmniejszyły a kursy uległy przeważnie redukcji.

W dziale

papierów o stałem oprocentowaniu

ruch był umiarkowany. Dość duże straty kursowe poniosła 4 proc. Poż. Inwestycyjna, oraz 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie i 8 proc. m. Warszawy. Notowano (pierwsza cyfra z 22, druga z 30 bm.): akcje: Bank Polski 124 — 122 i pół, Zachodni 62,50, Handlowy 100. Węgiel 25, Lilpopy 18 — 16 3/4, Modrzejów 5.90 — 5,50, Starachowice 8,75 — 8,75, Ostrowieckie 36,50 — 36.50, Starachowice 8,75 — 8,75, Ostrowieckie 36,50 — 36.50, Haberbusch 83,00 — 85.00; **papiery procentowe:** 3 proc. Poż. Budowlana 40,25 — 40,25, 4 proc. Poż. Inwest. 85,50 — 82, 5 proc. Poż. konwers. 48,35 — 48, 6 proc. Poż. Dolarowa 71,00 — 71,00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 52,25 — 51,25, 8 proc. T. K. m. Warszawy 73,90 — 72.50.

W okresie sprawozdawczym odbyły się walne

zebrania akcjonarjuszy

w całym szeregu spółek akcyjnych. W dniu 21 maja br. odbyło się walne zgromadzenie **S. A. Haberbusch i Schiele**, na którem postanowiono m. in. z czystego zysku za rok 1930. wynoszącego zł. 5,062,458 wydzielić 8 proc dywidendę, czyli po 8 zł. od akcji wart. nom 100 zł. oraz przenieść na kapitał amortyzacyjny zł. 1,225.398, a na rezerwy zł. 1,564,240. **Tow. Starachowickich Zakl. Górn.,** którego bilans zamknął się sumą 112,133.166, dywidendy za rok ubiegły nie wydzieliło. Bilans **Tow. Lilpop. Rau i Loewenstein** za rok 1930 zamyka się sumą zł. 49,860,014; z czystego zysku zł. 1,723,881 przeznaczono m. in. na kapitał zapasowy zł. 82,323 a na 10 proc dywidendę zł 1,240.000, Bilans **S. A. Kijewski. Scholtze i Ska** za rok 1930 wykazuje stratę zł. 203.805. Z czystego zysku fabryki czekolady **„Goplana“ w Poznaniu** w kwocie zł. 62,107 wydzielono 8 proc. dywidendy Czysty zysk za rok ub. domu towarowego **„Bracia Jabłkowscy“** wynosi zł. 432,519; postanowiono wypłacić 4 proc. dywidendy od zł. 3,000.000, czyli razem 120,000 zł.

Na giełdzie dewiz

obroty były średnie. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski. Zapas walut i dewiz zagranicznych Banku zwiększył się w drugiej dekadzie maja o 10 milj. do 239,7 milj. zł., a wraz z zapasem złota, który zwiększył się o 81 tys. do 567,542.774 zł. wynosił na 20 maja br. razem złotych 807.208,134 Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych niezaliczonych do pokrycia zmniejszyła się o 1.3 milj. do 101,8 milj. zł. Portfel wekslowy spadł o 9,8 milj. do 522,2 milj. a pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 2,8 milj. do 71.2 milj. zł. Obieg biletów bankowych zredukowany został o 59,8 milj. zł. do 1,142 milj. zł., natomiast nat. pł. zobowiązania zwiększyły się o 54,4 milj. do 275.8 milj. Obie te pozycje wyrażały się na dzień 20 maja łącznie kwotą 1,417,943,670 zł. a ich pokrycie kruszcowo- walutowe wynosiło 56,93 proc. (na 10. V. — 56 proc.), złotowe zaś 40,02 proc. (39.87 proc.).

Dewizy New York uległy w tygodniu ubiegłym zniżce z 8,919 na 8,912; kabel spadł również z 8,925 na 8,917, natomiast dolary w związku z trwającym wciąż jeszcze odpływem wkładów dolarowych z banków prywatnych utrzymały się na 8,91, Ruble złote notowano 4,71, czerwońce sowieckie przy braku odbiorców 0,33 dol.

Z dewiz europejskich podniosła się Szwajcarja z 172,16 na 172,45, natomiast wszystkie inne dewizy uległy zniżce. Najbardziej obniżył się Berlin z 212.54 na 211,69, oraz Wiedeń — z 125,43 na 125.32.

—o§o—



Ceny artykułów żywnościowych u nas a zagranicą

W końcu pierwszego kwartału br. przeciętne ceny detaliczne artykułów żywnościowych kształtowały się w złotych za 1 kg. następująco: chleb żytni w Warszawie 0,44, Berlinie 0,77, Pradze 0,53 a we Wiedniu 0,69; chleb pszenny Warszawa 0,80, Praga 0,55, Paryż 0.87; mąka pszenna Warszawa 0.68, Berlin 1,23, Praga 0,69, Wiedeń 0,62, Paryż 1,59; ryż Warszawa 1,40, Berlin 1,32, Praga 1,35, Wiedeń 0.90, Paryż 1,75; ziemniaki Warszawa 0,17, Berlin 0,17, Praga 0,21, Wiedeń 0,25; masło Warszawa 5,89, Berlin 7,14, Praga 5,55, Wiedeń 7,04, Paryż 9.42; mięso wołowe Warszawa 2,21, Berlin 4.21, Praga 3,18, Wiedeń 4,52, Paryż 5,58; mięso wieprzowe Warszawa 2,09, Berlin 3,34, Praga 3,96, Wiedeń 4,52; słonina Warszawa 1,83, Berlin 4,18, Wiedeń 3,26, Paryż 6,28; kawa Warszawa 8,97, Praga 11,10, Wiedeń 10,05, Paryż 8,03; herbata Warszawa 27,00, Wiedeń 25,13, Paryż 26,17; mleko za litr Warszawa 0,42, Berlin 0,63, Praga 0,58, Wiedeń 0,62, Paryż 0.60; jaja za sztukę w Warszawie 0,14, Berlinie 0,26, Pradze 0,19, Wiedniu 0,19 i w Paryżu 0,38.

Jak widać z powyższego zestawienia **ceny artykułów żywnościowych najtańsze są w Warszawie, najdroższe zaś w Paryżu i Berlinie.**

Niewłaściwe ściąganie II. raty podatku dochodowego

Niektóre organizacje, jak Zw. Przemysłowców w Bielsku, Zw. Fabrykantów w Bydgoszczy i Centr. Zw. Przemysłowców we Lwowie, wniosły **do Min. Skarbu memorjały, żaląc się na niewłaściwą praktykę władz skarbowych przy ściąganiu** drugiej części podatku dochodowego. Władze te bowiem przystępują do ściągania tej drugiej części niezwłocznie po 1 listopada także w takich wypadkach, w których nakazy płatnicze z doniesieniem o wymiarze oraz z terminem płatności trzydziestodniowym od daty doręczenia zostały dopiero później wysłane.. Min. Skarbu uznaje sprzeczność tej praktyki z ustawą, wobec czego powodzenie zażaleń w konkretnych wypadkach jest zapewnione.

Kontrola wymiarów podatkowych w Łodzi

Celem dokładnego skontrolowania wymiaru podatków za rok 1930 na terenie całego okręgu łódzkiego, ministerstwo skarbu wyłoniło specjalną komisję, która zajmie się tą sprawą. Komisja wyjedzie do Łodzi w przyszłym tygodniu. Przedewszystkiem zbadane będą księgi wymiaru podatków w kilku urzędach skarbowych na terenie Łodzi. Po dokonaniu tej czynności komisja uda się do kilku ośrodków przemysłowych województwa łódzkiego, dla dokonania podobnej kontroli. **Wysłanie komisji zarządzono w związku z energicznemi demonstracjami przeciw wymiarom podatkowym.**

Bilety kolejowe dla komiwojażerów

W okresie depresji gospodarczej zabiegi o rozszerzenie zbytu należałoby raczej wzmóc, przeciwdziałają temu jednak trudności finansowe. Tak więc np obserwujemy ostatnio znaczne osłabie**nie ruchliwości komiwojażerów, a to dlatego, że** brak im poprostu pieniędzy na koszta podróży. W związku z tem w sferach kupieckich podnoszona jest potrzeba udzielenia specjalnych ulg kolejowych dla zawodowych komiwojażerów, a mianowicie wydawanie im biletów miesięcznych po zniżonej cenie za zaświadczeniem Izb Handlowych. Jednocześnie należałoby wprowadzić proste a ważne udogodnienie, aby bilety miesięczne opiewały do dowolnej daty na 31 dni, a nie od 1-go do 1-go, jak to obecnie jest praktykowane. Dezyderat ten szczególnie ważny w chwili kryzysu jest jednak słusznym niezależnie od konjunktury, agent bowiem jest dla kolei klijentem szczególnie pożądanym, gdyż jego podróże pociągają za sobą przewozy towarowe, zyskowniejsze zazwyczaj od ruchu osobowego. (PAP).

—o—

NOWE FORMY ZESZYTÓW SZKOLNYCH W HANDLU. Naskutek starań organizacji handlowej papierniczo- piśmienniczej Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odroczyło wykonanie rozporządzenia z r. 1929 o wprowadzeniu z dniem 1 września 1931 r. nowych formatów zeszytów szkolnych w handlu do dnia 31 sierpnia 1932 r. i zamierza w najbliższym czasie powołać specjalną komisję, składającą się z przedstawicieli zainteresowanych organizacyj, która miałaby za zadanie opracować opinję w sprawie możliwości znormalizowania zeszytów szkolnych.

MIERZENIE SKÓR. Gł. Urząd Miar zawiadomił sfery zainteresowane, że w najbliższym czasie urzędy miar zaczną przestrzegać, aby, w myśl obowiązujących przepisów, oznaczenia miar na skórach miękkich w obrocie publicznym podawane były w jednostkach metrycznych (decymetrach kwadratowych). Dotyczy to zarówno wyrobów krajowych, jak i importowanych. W związku z powyższem importerzy skór powinni w zamówieniach, dawanych przez nich swym dostawcom zagranicznym, wyraźnie zaznaczać, że skóry, które będą im dostarczane, powinne posiadać oznaczenia miary w jednostkach metrycznych. Praktyka innych państw wykazała, że zagraniczne firmy eksportujące, bez trudności dostosowują się do tego rodzaju wymagań.

MIEJSCA NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ POTANIAŁY. W dniu 28 maja sprzedano miejsce na giełdzie w Nowym Jorku za 210,000 dol., gdy jeszcze w dniu 21 maja br. osiągnięto 230,000 dol., a 24 maja 1930 r. 455,000 dol. Ceny więc za miejsca na giełdzie spadły w roku bieżącym w stosunku do roku ubiegłego do połowy.

DOCHODY SZWEDZKICH PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH. Przedsiębiorstwa państwowe w Szwecji wykazują za rok 1930 poważny zysk. Koleje państwowe przyniosły czystego zysku 44,200,000 koron, telegraf i telefon 25,110,000, poczta 15,240,000 a wodospady państwowe 16,560.000 koron.

—o§o—

INFORMATOR GOSPODARCZY.

„DEKA“, TARNÓW: Tylko przedsiębiorstwa rzemieślnicze, zatrudniające najwyżej 1 robotnika, wolne są od wykupna patentu i od płacenia podatku obrotowego, i to tylko pod warunkiem, że sprzedaż odbywa się w tym samym lokalu, gdzie pracownia rzemieślnicza. Czy uzyska Pan kartę przemysłową, jest jednak rzeczą wątpliwą. O ile Pan zaniecha handlu, to należy donieść o tem władzy przemysłowej.

L. B., DĄBROWA: Nie było takiej amnestji.

P. L. RAND: Nie może Pan na podstawie takiego wyroku prowadzić egzekucji w Czechosłowacji. Musi Pan wprzód uzyskać nowy wyrok w Czechosłowacji.

P. A. LANDAU W N. S.: Wystarcza patent III. kategorji a to na podstawie okólnika Min. Skarbu z 30 XI. 1928 i późniejszych. Należało jednak wnieść podanie o zezwolenie na III kat. zamiast II

URZĘDNIK S. O.: Można zająć 1/5 część poborów.

Listy kandydatów zach. Małopolski i Śląska na XVII. Kongres Sjonistyczny

Główna Komisja Wyborcza podaje do publicznej wiadomości następujące listy kandydatów na XVII Kongres Sjonistyczny zachodniej Małopolski i Śląska.

LISTA NR. 2. ORGANIZACJI MIZRACHI

1. Rabin Dr. Samuel Hirschfeld, Biała, prezes org. Mizrachi, 2. Rabin Dawid Awigdor, Andrychów, członek Rady Centralnej Mizrachi, 3. Rabin Naftali Halpern, sekretarz Mizrachi, 4. Jakób Buchweitz kupiec, 5. Szymon Spiegel, prezes org. Mizrachi w Jarosławiu, 6. Wolf Gözler prezes org. Mizrachi w Tarnowie, 7. Szlomo Kremer, prezes org. Mizrachi w Sanoku, 8. Eljahu Kiwitz, członek Egzekutywy Mizrachi w Krakowie, 9. Aron Kaufmann, Tarnów, 10. Mojżesz Leib Laufer przewodniczący organizacji Mizrachi w Jaworzniu, 11. Mojżesz Dawid Weiser prezes org. Ceirej Mizrachi w Dębicy, 12. Mordechaj Reiss, Leżajsk, 13. Benzion Beer, Wadowice, 14. Salman Fränkel, prezes org. Mizrachi w Oświęcimiu, 15) Mendel Meller prezes Org. Mizrachi w Bielsku, 16. Mojżesz Alter członek prezydjum Mizrachi w Krakowie, 17. Arje Klein, 18. Szlomo Besler, 19. Szlomo Biegeleisen, członkowie Egzekutywy Mizrachi w Krakowie, 20. A. M. Gonuchowski członek kierownictwa Mizrachi w Antwerpji, 21. Chaim Wolf Götzler, prezes org. Cejrei Mizrachi w Sanoku, 22. Dr. Eljasz Markus, członek kierownictwa org. Mizrachi w Krakowie.

LISTA NR. 3 „PRACUJĄCA PALESTYNA".

1) Dr. Oto Menasche, adwokat, Kraków, 2) Inż. Anzelm Reiss, Warszawa, 3) Dr. Zwi Zohar, nauczyciel, Bet Alfa, 4) Inż. Bernard Zimmermann, Kraków, 5) Dr. Joachim Arnhold, adwokat, Kraków, 6) Eljezer Hakohen, robotnik, Bet Alfa, 7) Salomon Trepper urzędnik pryw., Nowy Sącz, 8) Samuel Herzog, ajent handl. Kraków, 9) Abraham Górewicz, Miszmar Hajardejn, 10) Menachem Mühlstein, nauczyciel, Kraków, 11) Mgr. Izrael Laufbahn, kand. adw. Dębica, 12) Dr. Gur Arje Terlo, urzędnik pryw. Kraków.

LISTA NR. 4. UNJI SJONISTÓW REWIZJONISTÓW.

1) Włodzimierz Zabotyński, Paryż, 2) Dr. Dawid Wdowiński, Bielsko, 3) Dr. Abraham Rosenmann, Kraków, 4) Ozjasz Potascher, Jarosław, 5) Dr. Leser Infeld, Rzeszów, 6) Jakób Alster, Sanok, 7) Samuel Brandsdorfer, Kraków, 8) Wilhelm Aleksandrowicz, Kraków, 9) Emanuel Treller, Kraków, 10) Dr. Jakób Damm, Kraków, 11) Dr. Jakób Kahan, Warszawa.

LISTA NR. 5. ORGANIZACJI OGÓLNO-SJOŃSKIEJ ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA

1) Poseł Dr. Ozjasz Thon, prezes Organizacji Sjońskiej zachodniej Małopolski i Śląska, 2) Dr Ignacy Schwarzbart, prezes Egzekutywy Organizacji Sjońskiej, zach. Małopolski i Śląska, 3) Joachim Neiger Tarnów, zastępca członka A. C. i prezes org. sjońskiej w Tarnowie, 4) Dr. Izak Grünstein, prezes Komitetu Lokalnego w Bielsku, 5) Dr Jakób Frand, członek Egzekutywy organizacji sjońskiej, 6) Abraham Hofstäter, sekretarz generalny org. sjońskiej zach. Małopolski i Śląska, 7) Dr. Hirsch Syrop, prezes Komitetu Lokalnego Org. sjon. w Nowym Sączu, 8) Dr. Leon Manheimer wiceprezes Kom. Lok. Org. Sjon. w Bielsku, 9) Dr. Jehuda Ohrenstein, kibuc Hanoar Haiwri w Petach Tikwie, 10) Dr. J. Rabinowicz, prezes Org. Sjon. w Jarosławiu, 11) Anna Kohanowa, przewodnicząca org. Wizo w Rzeszowie, 12) Dr Samuel Cyfer, prezes Kom. Lok. w Chrzanowie, 13) Wolf Rubin, prezes Stow. Akad. Prześwit Haszachar, 14) Dr. Szymon Feldblum, członek Rady Centralnej i Komisji Politycznej Org. Sjon. zach. Małopolski i Śląska, 15) Dr. Juda Zimmermann, prezes Centrali K. K. L. zachod. Małopolski i Śląska, 16) Dr. Wolf Blattberg, członek Rady Centralnej org. Sjon. 17) Mgr. Leon Salpeter, członek Egzekutywy org. Sjon. zach. Małopolski i Śląska, 18) Dr. Samuel Spann, wiceprezes Kom. Lok. Org. Sjon. w Tarnowie, 19) Dr. Szymon Schildkraut, prezes Kom. Lok. Org. Sjon. w Rzeszowie, 20) Dr. M. Schildkraut wiceprezes Kom. Lok. Org. Sjon. w Wiśniczu, 21) Lazar Mandel, sekretarz Org. Tarbut dla zach. Małopolski i Śląska.

Główna Komisja wyborcza podając powyższe do wiadomości, przypomina, że ważne kartki wyborcze mogą zawierać oprócz numeru listy także nazwisko kandydata czołowego lub nazwę listy zgłoszoną w G. K. W.

Przy obecnych wyborach na Kongres naszej dzielnicy niema listy Nr. 1, albowiem lista ta została przez pełnomocnika tejże cofnięta.

Białej Księgi — ciąg dalszy!

Utrudnienia w nabywaniu gruntów w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) W dzisiejszej „Official Gazette" zostało ogłoszone rozporządzenie które niechybnie w najwyższym stopniu utrudni możliwości nabywania ziemi w Palestynie. Rozporządzenie przewiduje moc obowiązującą na jeden rok. Zostało ono wydane na podstawie ogólnych postanowień tzw. „Cultivators Protection Ordinance" i włączone do tej ustawy. —

Główny przepis nowego rozporządzenia postanawia, iż bez zezwalającego orzeczenia sądów nie może być dokonane żadne usunięcie (eviction) dzierżawców, rolę tę uprawiających. Może to nastąpić jedynie w wypadkach, jeśli będzie sądownie stwierdzone, że odnośny dzierżawca nie płacił czynszu dzierżawnego lub też nie uprawiał pozostających pod jego dzierżawą gruntów. Wyjątkowe te okoliczności usprawiedliwiają wyłączenie z praw dzierżawy i pozbawiają nadto dzierżawcę prawa do magania się odszkodowania.

Inny przepis nowego rozporządzenia przewiduje, że sądy nie mogą orzekać pozbawienia praw korzystania z pastwisk tych osób (tzw. graziers), co do których dowiedzionem będzie, że w ciągu 5 lat bez przerwy z tego prawa odnośnie do danych gruntów pastwiskowych korzystały. Odstępstwa od tego postanowienia dopuszczalne są jedynie w tym wypadku, jeśli Wysoki Komisarz uzna, że odnośne osoby nie będą przez to pozbawione swych źródeł utrzymania.

Oba te postanowienia są w wysokim stopniu niekorzystne dla organizacyj żydowskich, nabywających grunta w Palestynie.

Powszechne zdumienie budzi fakt, że nowe rozporządzenie zostało przygotowane w największym pośpiechu i że zostało ono podpisane i ogłoszone przez pełniącego zastępczo obowiązki Wysokiego Komisarza p. Marka Younga. Tembardziej zaskoczyło to jiszuw, gdyż w tych dniach spodziewany jest powrót Wysokiego Komisarza sir John Chancellora do Jerozolimy z jego podróży prywatnej do Londynu.

Z kół rządowych komunikują, że zdaniem p. Younga natychmiastowe wydanie nowego rozporządzenia, aczkolwiek prowizorycznego, było nieodwołalnie konieczne ze względu na dobro publiczne.

—ogo—

Wyniki wyborów na Kongres

W AFRYCE POŁUDN.

Johannesberg (ŻAT) Wybory na kongres sjonistyczny w Afryce Południowej dały następujące wyniki: 5 ogólnych sjonistów, 2 rewizjonistów oraz 1 ceirej-sjonista.

NA BUKOWINIE

Czerniowce (ŻAT) W wyborach delegatów Bukowiny na XVII kongres sjonistyczny po jednym mandacie uzyskali ogólni sjoniści (dr. Teodor Weisselberger) i Poalej—Sjon (N. Huberman), natomiast rewizjoniści i radykalni sjoniści pozostali bez mandatu.

Zmiana orjentacji politycznej organu rew zjonistycznego

Londyn (ŻAT) W artykule wstępnym „Jewish Chronicle" omawia kwestję przyszłego kierownictwa organizacji sjonistycznej. Artykuł ten znamionuje odstępstwo od stanowiska anty-Weizmannowego, którego pismo w ostatnich latach uparcie broniło. „Jewish Chronicle" uważa dra Weizmanna za najwybitniejszą postać w sjoniźmie, wobec czego nie byłoby korzystnem dokonać zmiany na czołowem stanowisku kierownictwa sjonistycznego. Mimo to pozostanie dra Weizmanna u steru polityki sjonistycznej winno być uwarunkowane rewizją szeregu uczynionych przeżeń w ostatnim czasie oświadczeń, dotyczących celów sjonizmu i jego stanowiska wo-

---

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Osiołkowi w żłoby dano..."

Komedja w 3 aktach Roberta de Flers'a i G. A. Caillavet'a

Gościnne występy Aleksandra Węgierki.

Ernest Robert Curtius pisze w swojem niezwykle interesującem dziele o kulturze francuskiej o dominującej roli, jaką w życiu umysłowem Francji odgrywa literatura. Chociaż literatura francuska nie może się wykazać ani Cervantesem, ani Szekspirem, ani Goethem, siła jej, jako jedynego prawie czynnika kształtującego duszę Francji, żadnej nie ulega wątpliwości. Literatura francuska jest przedewszystkiem literaturą umiaru, nie zapuszcza się w dżungle metafizyki, lecz zajmuje się głównie i przedewszystkiem człowiekiem. Cechą jej jest mądrość życiowa i nieustające zaciekawienie dla problemów życiowych człowieka. Tem sobie wytłumaczyć można, że miłość wciąż stanowi kanwę, na której pisarze francuscy haftują swe arabeski o duszy człowieka.

Panowie Flers i Caillavet napewno nie byli ani Szekspirami ani nawet Molierami, a jednak ich utwory olbrzymi wywierały wpływ. Byli to bowiem ludzie mądrzy i dlatego nie potępiali w czambuł człowieka, lecz starali się go przedewszystkiem zrozumieć. Niektóre też z ich utworów nie starzeją się wcale, przeciwnie, zachowują swą żywotność po dzień dzisiejszy. Taką właśnie komedją jest „Osiołkowi w żłoby dano", którą w Krakowie grano już zdaje się kilka razy.

Nie jest to żadna rewelacja, możnaby nawet powiedzieć, że treść jej jest ub żuchna. Wprost bowiem wierzyć się nie chce, by Michalinka, mądra dziewczyna, która na szczęście jest dzikusem i dlatego ma duszę niezepsutą obłudą konwencjonalną towarzystwa, mogła pokochać człowieka tylko dlatego, że w towarzystwie artystów i literatów patrzał się z zachwytem na swe lakiery. Ten Jerzy, za którym przepadają wszystkie kobiety z komedji, jest miłym głuptasem, człowiekiem bez wybitniejszej inteligencji, bez woli i energji życiowej. Daje się unosić falom życia, które go zawsze wyrzucają na ląd suchy, gdzie czeka już na niego jakaś zadurzona w nim kobieta. Jeśliby naprawdę taki Jerzy mógł mieć tak wielkie szczęście do kobiet, to kobieta francuska jest chyba tylko bestyjką, kocicą skrzętnei ukrywającą swe pazurki, by je przy lada okazji wyciągnąć po nową ofiarę. Kobieta we Francji powinna była napiętnować tego rodzaju komedje jako pamflety przeciwko sobie, ale we Francji przyjmowano komedje tej sławnej ongiś spółki autorskiej z miłym i pogodnym uśmiechem pobłażania.

Bo właściwie autorom nie chodziło tyle o perypetje miłosne młodej dzikuski i sympatycznego głuptaska, ile o dyskusję na temat miłości. Wszędzie indziej miłość jest panią okrutną, jest krwiożerczą i żadnej nie dopuszcza dyskusji. Autorowie francuscy powiedzieli sobie, że miłość jest w gruncie rzeczy irracjonalną i rozumem jej sobie nie można wytłumaczyć. Nie wynika z tego jednak by ją traktować tylko jako żywioł i nie spróbować przeciwstawić jej kontrolę intelektu. Francja jest krajem umiaru i dyscypliny, dlaczegóżby więc miłość miała być wyjęta z pod władzy intelektu? Hołdujmy więc miłości, ale kierujmy nią świadomie! Mąż, który przyłapał swego przyjaciela na umizgach nietylko do swej żony ale i do swej kochanki, nie występuje jako samiec obrażony w swej godności męskiej, lecz spokojnie o tem ze swym przyjacielem rozmawia, rozumie jego zapędy miłosne — wszak obie kobiety są czarujące — i stara się tylko dojść do możliwego dla wszystkich kompromisu. W tem tkwi wdzięk tej komedji, która pozatem skąpana jest w źródle przemiłego dowcipu francuskiego i od czasu do czasu puszcza fajerwerki błyskotliwych aforyzmów i paradoksów, oświetlających jak skróty myślowe skomplikowane połacie doświadczenia życiowego.

Taką komedję trzeba zagrać niezwykle troskliwie, by nie uronić żadnego dowcipu, aforyzmu lub bon mot. Z drugiej jednak strony nie należy specjalnie wyławiać te rodzynki, lecz powinno się je podawać lekko i zgrabnie, nie przytłaczając roz-

bec rozszerzonej Agencji Żydowskiej. W każdym bądź razie nie może być mowy o objęciu naczelnego kierownictwa przez Wł. Żabotyńskiego, który nie cieszy się minimalnem bodaj zaufaniem władzy mandatowej, dla Arabów zaś jest on nieodwołalnie potępieńcem(!)

Porządek dzienny drugiej sesji Rady Agencji Żydowskiej

Londyn (ŻAT) Został tu ogłoszony porządek dzienny drugiej sesji Rady Agencji Żydowskiej. Otwarcie sesji odbędzie się 14 lipca rb. wieczorem. Po przemówieniu, poświęconem pamięci zmarłego Louis Marshalla, dr. Cyrus Adler wygłosi referat n. t. ogólnych zagadnień Agencji Żydowskiej. Po powitaniach dr. Weizmann wygłosi referat polityczny o rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej od sierpnia 1929.

Na drugiem posiedzeniu dr. Artur Ruppin zreferuje praktyczną pracę palestyńską Agencji Żydowskiej, zaś dyrektor Oskar Wassermann — sprawy finansowe. Trzecie, czwarte i piąte posiedzenia będą poświęcone dyskusji i przegłosowaniu rezolucji.

Sesja zostanie zamknięta w piątek dn. 17-go lipca.

Bibljoteka Narodowa w Jerozolimie

Jerozolima. (ŻAT) Jak wynika z ogłoszonych obecnie danych Bibljoteki Narodowej przy uniwersytecie jerozolimskim, bibljoteka liczy 240.000 tomów, w tem 95.000 niemieckich, 44.000 angielskich, 38.200 hebrajskich, 12.000 francuskich, 9,000 rosyjskich oraz 8,700 żydowskich

W ostatnim roku zbiory bibljoteki wzbogaciły się o 14,000 tomów, w tej liczbie 5.300 (38 proc.) z dziedziny nauk judaistycznych, 2.266 — medycyny, 1.260 — socjologji i pedagogiki oraz 700 — nauk przyrodniczych i matematyki. Bibljoteka otrzymuje przeszło 1.500 różnych perjodyków.

Pierwszy międzynarodowy kongres głuchoniemych Żydów

Praga. (ŻAT.) Odbył się tu pierwszy dwudniowy międzynarodowy kongres głuchoniemych Żydów, w którym brali udział delegaci z Belgji, Niemiec, Austrji, Węgier, Polski i Czechosłowacji. Ukonstytuowane w r. 1930 w Krakowie tymczasowe kierownictwo związku głuchoniemych Żydów złożyło wyczerpujące sprawozdanie o dotychczasowej swej działalności w dziedzinie opieki, pośrednictwa pracy itd. Jak ze sprawozdania wynika, wszystkie prawie koszta ponosili sami głuchoniemi

Kongres uchwalił jednogłośnie powołać do życia światowy związek głuchoniemych Żydów. Na prezesa związku został wybrany p. Erwin Kaiser (Berlin), na prezesa honorowego dyrektor zakładu dla głuchoniemych Żydów w Berlinie dr. Felix Reich, zaś na wiceprezesów pp. Bogumił Liban (Kraków) i Adolf Lederer (Wiedeń). Następny kongres odbędzie się w r. 1934 w Berlinie.

W rozmowie z przedstawicielem ŻAT dr Felix Reich oświadczył, iż ubolewać należy, że mimo olbrzymiej liczby głuchoniemych Żydów, na całym świecie istnieją zaledwie 4 instytucje żydowskie dla głuchoniemych, a mianowicie w Berlinie, Londynie, Budapeszcie i Nowym Yorku.

——o§o——

HARRY SACHER UDAŁ SIĘ DO EUROPY. Harry Sacher zupełnie wyzdrowiał i wyjechał z Jerozolimy do Europy.

WYRÓŻNIENIE UCZNIA ŻYDOWSKIEGO. We wszystkich szkołach średnich (high scools) Stanów Zjednoczonych był rozpisany przed pewnym czasem konkurs na najcelniejsze rozprawy nt. „Jak zapewnić utrwalenie Paryskiego Układu Pokojowego?" W tych dniach komisja konkursowa przyznała nagrodę za najcelniejszą rozprawę 17-letniemu żydowskiemu uczniowi szkoły w New London, Morrisowi Lewiloff'owi.

„TERRE ANCIENNE... TERRE NOUVELLE" W wydawnictwie „Rieder" w Paryżu ukazał się w tych dniach nowy przekład francuski „Altneuland'u" Herzla pt. „Terre Ancienne Terre Nouvelle"... pióra redaktora „l'Avenir Illustre" z Casablanca (Marokko). J. Thursza.

BELGIJSKA NAGRODA LITERACKA PRZYZNANA PISARZOWI ŻYDOWSKIEMU Tegoroczna literacka nagroda państwowa w Belgji przyznana została utalentowanemu młodemu pisarzowi żydowskiemu Józefowi Schulsingerowi za jego sztukę teatralną „Le Septenaire". Sztuka, pisana w języku francuskim, została ubiegłej zimy z dużem powodzeniem wystawiona w Brukseli „Le Septenaire" osnuty jest na żydowskim temacie „Sziw'a" (tydzień żałoby), i akcja rozgrywa się w środowisku żydowskiem.

——o§o——

SPRAWY EMIGRACYJNE

Emigracja do Angoli niemożliwa

Władze portugalskie wydały świeżo ostre zarządzenia w celu utrudnienia imigracji do Angoli. Na mocy tych zarządzeń, każdy imigrant (głowa rodziny) winien złożyć w depozycie przy wjeździe do Angoli w urzędzie portowym 40 funtów szterl. za siebie, oraz po 20 f. szt. za każdego członka rodziny — na koszty powrotnej podróży do kraju pochodzenia, na wypadek, gdy rodzina nie będzie mogła znaleść w Angoli dostatecznych środków utrzymania. Sumy depozytowe będą zwracane albo przy ostatecznem dobrowolnem opuszczeniu Angoli, albo po nabyciu obywatelstwa portugalskiego, albo też będą zwracane spadkobiercom na wypadek śmierci imigranta.

Prócz tego każdy mężczyzna w wieku ponad 16 lat, oraz każda pełnoletnia kobieta obowiązani są składać za prawo pobytu w Angoli roczne określone sumy, które ulegną zwrotowi dopiero po 5-letnim pobycie w Angoli.

Zarządzenia powyższe uniemożliwiają prawie całkowicie emigrację do Angoli z Polski, gdyż jest tak kosztowna, iż staje się dostępna tylko dla ludzi zamożniejszych.

NA MARGINESIE.

Instytucja dojrzała do skasowania!

(w) Przed kilku dniami wydało ministerstwo oświaty okólnik do dyrektorów szkół średnich, w którym zaleca wytworzenie „przyjaznej atmosfery" dla zdających maturę i „łagodną klasyfikację". Egzamin dojrzałości ma się odtąd odbywać w zwykłej sali, przy katedrze, w takich warunkach, do jacki uczeń jest przyzwyczajony w ciągu swego pobytu w szkole, a nie w „uroczystym" nastroju, przy stole pokrytym sakramentalnem zielonem suknem itd.

Można p. ministrowi w każdym razie być wdzięcznym za tę inowację, zwłaszcza za zalecenie łagodnej klasyfikacji. Możliwe, że samobójstwa uczniów odtąd ustaną albo przynajmniej staną się rzadsze. Pewne to oczywiście nie jest, ponieważ zalecenie tego rodzaju jest rzeczą bardzo względną i nikogo właściwie do niczego nie obowiązuje. Pedagog światły i wyrozumiały także i w dotychczasowych warunkach obchodził się z uczniem łagodnie, pedagog zaś starego typu — taki, jakiego namalował Torberg w swojej świetnej powieści „Kurt Gerber hat absolviert" — pozostanie głuchy na wszelkie okólniki ministerjalne, bo dla niego pojęcie łagodności jest czemś obcem i niezrozumiałem.

Na usprawiedliwienie pedagoga tego drugiego typu można powiedzieć, że samo pojęcie matury trudno pogodzić z „łagodną klasyfikacją" i „przyjazdą atmosferą". Jeśli matura ma się odbywać w ten sposób, to właściwie — pedagog taki może zapytać — pocóż cała matura? I będzie w tem pytaniu trochę racji. Rzecz jasna, nie wynika z tego, że okólnik p. ministra nie jest słuszny i wskazany, lecz coś innego, a mianowicie, że instytucja matury, **jako taka**, dojrzała już do usunięcia jej i skasowania. Dyskusja na temat matury trwa od dawna, a przekonanie, iż matura jest najzupełniej niepotrzebna i szkodliwa, że stanowi ona istną torturę dla młodzieży a częściowo także i dla nauczycieli — jest niemal powszechne. Matura trzyma się jeszcze poprostu tylko siłą bezwładności. Brak niestety inicjatywy i energji, ażeby bezmyślny i okrutny ten przeżytek złożyć do aktów i pogrzebać!

RADJO

WTOREK, 2 CZERWCA

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. prasy. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'50 Kom. gosp. 15'25 „Sport wodny i turystyczny" — prof. Z. Lepecki, 15'45 Chwilka lotnicza. 16 Gramof. 16'45 Dla rybaków. 16'50 „Przeloty ptaków" — J. Maszewska, 17'15 Gramof. 17'35 „Od klawicymbału do Steinwaya" — W. Hulewicz. 18 Koncert ork. Filh. warsz. (Weber, Moussorgski, Moniuszko — muz, pieśni). 19 Rozmait. 19'20 „Skrz. poczt." — inż. Broniewski. 19'40 „Jak wyglądały i powstawały księgi w średniowieczu" — dr. H. Jasieńska. 20 Dziennik pras. 20'15 Muz. lekka: A. Sienkiewicz (fort.), S. Nawrot (dyr.), Mraczek, Manfred i in. 21 Kwadrans liter.: „Bellum omnium", obrazek psychologiczny Rymkiewicza. 21'20 Koncert muz. K. Szymanowskiego: ork. F. w., dyr. G. Fitelberg, St. Szymanowska (sopr.), Drzewiecki (fort.:) pieśni, preludja, etiudy, suita. 22'45 Kom. polic., sport. 23 Muz. tan.

Katowice (408.7) 11'40—16 p. Kraków. 16 Ciocia Hela. 16'15 Gramof. 16'50—19 p. Kraków (m. in. koncerty). 19 D. c. powieści. 19'30 „Poezja śląska w 19 w." 20—24 p. Kraków (m. in. koncerty).

Lwów (380.7) 11'58—15'25 p. Kraków. 15'45 Gramof. 16'10 Dla dzieci. 16'45 —19 p. Kraków. (m. in. koncert). 19'20 Arje oper. (M. Błażyńska). 20—24 p. Kraków. (m, in. koncerty.

Stutgard (360.1) 16'30, 19'45 Muz. 20'30 O Rosji.

Wiedeń (516.3) 12, 20'15, 22'25 Koncerty.

Budapeszt (55.5) 12, 17'20, 19 Muzyka.

kosznie powabnego djalogu. Przyznać trzeba, że to się udało w dużej mierze. Sukces przedstawienia zawdzięczamy głównie gościowi, który grał rolę głuptaska Jerzego. Jest to rola arcytrudna, albowiem aktor musi usprawiedliwić w oczach widza wpływ fascynujący kreowanej przez siebie postaci na kobiety. Musi więc być i głuptaskiem, ale też i przemiłym chłopcem o sercu dobrem i mimo swego powodzenia u kobiet niezepsutem. P. Węgierko stworzył właśnie taką kreację, uposażył ją we wdzięk naiwności miłej i pociągającej. Był lekki, swobodny i czarujący w prowadzeniu djalogu. Z innych ról męskich wymienić należy przedewszystkiem p. Szymańskiego, który szczęśliwie unikał rezonerstwa i w sposób pełen prostoty akcentował właśnie tę jasność romańską, konfrontującą nasze nałogi myślowe z rezultatami nowego doświadczenia życiowego. Z ról kobiecych wysunęła się na pierwszy plan p. Zaklicka, która rolę dzikuski zagrała z temperamentem, werwą i tym wdziękiem czarującym, tak właściwym tej artystce subtelnej. P. Zaklicka nawet w roli „naiwnej" nie ucieka się nigdy do szczebiotu, lecz potrafi jakąś arcyludzką treścią wypełnić ramy swej roli. Obok p. Zaklickiej wymienić należy p. Ludwiżankę, która w przemiły sposób podkreśliła „animalność" bestyjki, nie popadając w brutalność trywialną. **M. K.**

WIADOMOSCI Z KRAJU

UPAŁY W ŁODZI.

Łódź. (PAT.) W związku z niedzielnemi upałami pogotowie ratunkowe wzywano siedem razy w celu niesienia pomocy ofiarom porażenia słonecznego.

UTRAPIENIA MATURYCZNE.

Lwów. (PAT.) Prasa donosi z Przemyśla, że kuratorjum lwowskie unieważniło pisemne egzaminy dojrzałości, odbyte w obu tamtejszych seminarjach żeńskich, polskiem i utrakwistycznem, oraz zarządziło ponowne przeprowadzenie tych egzaminów

JEDYNY PEWNY SYSTEM „GRY" NA LOTERJI

W jednym z dzienników warszawskich czytamy: Podczas ostatniego ciągnienia I klasy loterji państwowej, niektórzy właściciele kantorów loterji stwierdzili, że w dniu ciągnienia zostały wykupione losy z większemi wygranemi. Między innemi w kolekturze L. Mireckiego — jakiś mężczyzna nabył cały los, na który padło 2000 złotych. W innej kolekturze, na 15 minut przed telefoniczną wiadomością o wygraniu 100.000 zł., ktoś nabył ćwiartkę tego numeru. Przed kilku miesiącami pewien właściciel kantoru na Krak. Przedm. również w dniu ciągnienia sprzedał los, na który padło 15.000 zł. W tych dniach właściciele kantorów, omawiając sprawy „szczęśliwych" wygranych, doszli do wniosku, że szczęśliwym graczem jest jeden i ten sam osobnik. Czyni on to w sposób następujący. W dniu ciągnienia obchodzi wystawy kantorów loterji i zapisuje wystawione numery Następnie udaje się do biura dyrekcji loterji, gdzie odbywa się ciągnienie; gdy na który z zapisanych w notesie numerów padnie większa wygrana, pomysłowy młodzieniec szybko opuszcza salę ciągnienia, siada do taksówki i nabywa „szczęśliwy los".

Kolektorzy zamierzają w przyszłości w godzinach odbywania się ciągnienia loterji nie sprzedawać losów.

SENSACYJNE PRZYCZYNY RUNU NA BANK.

Z Częstochowy donoszą: Przed kilku dniami zostały rozlepione w Częstochowie afisze anonimowe, których treścią były zarzuty, iż tutejszy Spółdzielczy Bank Ludowy udziela poważnych pożyczek firmom nie dającym gwarancji zwrotu tych sum, jak np. firma B-ci Karczewskich miała otrzymać pożyczki 350 tys. zł. itp. Aczkolwiek afisze te były zrywane przez woźnych banku, tem niemniej jednak pomiędzy wierzycielami wszczął się silny popłoch, przed bankiem stanęła kolejka osób pragnących wycofać wkłady tak, iż Bank w ciągu dwóch dni musiał wypłacić kilkaset tys. zł. Zarząd Banku oddał sprawę anonimowych afiszów władzom sądowym, celem wynalezienia winnych, zaprzeczając w sposób ogólnikowy zarzutom stawianym w owych ogłoszeniach anonimowych i narazie nastąpiło pewne uspokojenie opinji publicznej, jednak sprawa ta nie przestaje być sensacją dnia. Obecnie krążą uporczywe pogłoski, iż tłem tej afery jest walka polityczna dwóch przeciwnych sobie stronnictw. a wyświetlenie wszystkich okoliczności ma przynieść niezwykle rewelacyjne wyniki.

W KALEJDOSKOPIE PRASY

Aktualja ogólne i żydowskie

NIEBEZPIECZNY EKSPERYMENTALIZM

Na marginesie zmiany ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu pisze **„Chwila"**:

Zdajemy sobie sprawę z tego, że choroba, którą przeżywamy, nie jest chorobą wyłącznie naszą i że objęła ona swoiemi skrzydłami prawie cały kontynent. Ale właśnie dlatego zadajemy sobie ciągle pytanie, dlaczego w przeciwieństwie do wszystkich innych państw kulturalnych nie powołuje się u nas jako lekarzy ludzi odpowiednich. Jeżeli przyjęło się już zapatrywanie, że każdy bez względu na to, czy się czegoś uczy, czy nie może się uważać za ukwalifikowanego do prowadzenia agend politycznych, rozstrzygania choćby najcięższych zagadnień społecznych, to przecież jest rzeczą niemożliwą, by najcięższe problemy życia gospodarczego, problemy wnikające głęboko w szeroko rozgałęziony splot objawów ekonomicznych, oddać do rozwiązania ludziom niedoświadczonym, w pracy tej nieobeznanym, z zupełnie innego środowiska wyrwanym, a czerpiącym jedynie i wyłącznie swój autorytet z bezapelacyjnej woli dzisiejszego mocarza Polski.

...Dokoła ostatnich nominacyj kryje się jakaś tajemnica. Nikt nie zdołał jej dotąd odkryć. Byłoby zdaniem naszem wielką ulgą dla społeczeństwa, gdyby w sprawach żywotnych, związanych z życiem gospodarczem państwa, z bytem codziennym każdego obywatela, z jego na dziejami na najbliższą choćby przyszłość zerwano z systemem tajemniczości, a w miejsce jego zaprodukowano wielki, na szeroką skalę zakrojony program gospodarczy, wykonać się mający przez najbardziej do tego ukwalifikowanych ludzi.

Eksperymentalizm tak często dotąd u nas stosowany wyrządził już tyle szkód i to tak ogromnych, że tylko bardzo zdrowe organizmy potrafiły oprzeć się ich skutkom. Jeżelibyśmy znowu wstąpić mieli na drogę eksperymentów, byłaby to gra w następstwach swych tragiczna.

W ODPOWIEDZI „KURJERKOWI"

Na znany już naszym Czytelnikom artykuł „Il. Kurjera Codziennego", obwieszczający „triumf" Agudy, odpowiada **„Nasz Przegląd"**:

„Ilustrowany Kurjer Krakowski" obwieścił radosną nowinę, że wśród Żydów „kongresowych" nastąpił „zasadniczy zwrot polityczny", że odwrócili się od „nielojalnych" sjonistów i wpadli w ramiona „lojalnej" (czytaj: sanacyjnej) „Agudy".

Jakkolwiek w pomysłowem tem przedsiębiorstwie zatrudniona jest cała kupa **„żydków"**, odznacza się ono wyjątkową bezczelnością w „naświetlaniu" spraw wewnętrzno-żydowskich.

Przedewszystkiem dowiadujemy się, że komuniści nie wzięli udziału w kampanji wyborczej, ponieważ „artykuł 20-ty... wykluczał z niej jawnych przeciwników religji.

Kłamliwość tego twierdzenia jest oczywista nawet dla mało inteligentnych oraz rytualnie obrzezanych reporterów „Kurjerka". Wiedzą oni doskonale, chociażby z bardzo im dostępnych raportów policyjnych, że komuniści aktywnie bojkotowali wybory, niszczyli plakaty i sabotowali zgromadzenia tych właśnie ugrupowań lewicowych, które wzięły udział w wyborach.

Pragnąc jednak „skompromitować" sjonistów, żydkowie z „Kurjerka" musieli skonstruować prowokacyjną historję, jakoby żywioły komunistyczne, niedopuszczone do złożenia własnych list, poparły sjonistów w ich walce z ortodoksami.

Niewiadomo co tu podziwiać: głupotę, czy lajdactwo; ignorancję, czy kpiny z niewybrednego czytelnika?

Niechże ten objaw zdziczenia obyczajów politycznych pouczy wreszcie społeczeństwo żydowskie, że jedynym ratunkiem jest konsolidacja wszystkich uczciwych żywiołów postępowych pod hasłem wspólnej i bezwzględnej walki z fanatyzmem i zaprzaństwem!

„TRIUMF" AGUDY

Pos. Grünbaum pisze w **„Nowem Słowie"**:

...Nie pomógł § 20 nowego regulaminu wyborczego, nie pomogła opieka organów władzy, nie pomogło wyznaczenie wyborów na dzień powszedni, nie pomogły żadne machinacje żadne „cuda" „Agudy".

„Aguda" pozostała w gminach żydowskich znienawidzoną mniejszością, która może tylko wyzyskiwać obecną konjunkturę, swe stanowisko faworytów rządowych w celu przeciwstawienia się wszelkiemu rozwojowi gmin, wszelkiemu postępowi w nich i prowadzenia swej ohydnej wstecznej burzycielskiej roboty.

Rząd zaś otrzymał odpowiedź na próby wzmocnienia osławionej galicyjskiej polityki żydowskiej faworyzowania najciemniejszego wstecznictwa wśród Żydów i zapewnienia mu za cenę uległości politycznej panowania nad Żydami.

TOMASZ MANN 18

Mario i czarodziej

Tragiczne przeżycie pośród podróży

Przełożył Marceli Tarnowski

Przedewszystkiem nastąpiła teraz pauza, i właśca nasz wycofał się z estrady.

Wyznaję, że tego punktu swego sprawozdania obawiałem się niemal od chwili, gdy zacząłem opowiadać Czytać myśli ludzi nie jest przeważnie trudno, a tutaj jest nieznośnie łatwo. Zapytacie mnie niechybnie, dlaczegośmy nareszcie nie odeszli — a ja nie mogę wam na to pytanie odpowiedzieć. Nie rozumiem tego i naprawdę nie umiem na to odpowiedzieć.

Musiało już być wtedy na pewno po jedenastej, a może jeszcze później. Dzieci spały. Ostatnia serja eksperymentów była dla nich dość nudna, także więc było naturze wywalczyć sobie swoje prawa.

Spały na naszych kolanach, mała na moich, chłopiec u matki.

Z jednej strony było to pocieszające, z drugiej jednak strony niepokoiło nas to i przypominało, że należy je położyć do łóżka. Zapewniam, że chcieliśmy pójść za tą wskazówką, za tą wzruszającą wskazówką, chcieliśmy naprawdę.

Obudziliśmy maleństwa, zapewniając je, że teraz stanowczo najwyższy już czas, aby wracać do domu. Ale dzieci, gdy tylko się ocknęły, poczęły się tej decyzji błagalnie opierać, a wiecie, że niechęć dzieci do opuszczenia rozrywki można tylko złamać, nie pokonać.

Tak ładnie jest u czarodzieja, uskarżały się, nie wiemy, co jeszcze nastąpi, trzeba przynajmniej przekonać się, od czego zacznie po pauzie, one się tymczasem chętnie prześpią trochę, tylko nie do łóżka, kiedy to piękne przedstawienie trwa, jeszcze!

Ustąpiliśmy więc, chociaż, jak sądziliśmy, na minutę tylko, na chwilę jeszcze, tymczasowo.

Niepodobna usprawiedliwić tego, że zostaliśmy, a wyjaśnić to jest niemal równie trudno Czy sądziliśmy, że musimy powiedzieć b, jeżeli powiedzieliśmy a, jeżeli wogóle błędnie przyprowadziliśmy tutaj dzieci? Uważam ten powód za niedostateczny. Czy bawaliśmy się sami? Tak i nie, uczucia nasze dla cavaliera Cipolli były natury niezmiernie mieszanej, ale takież były, jeżeli się nie mylę, uczucia całej sali, a jednak nikt nie odchodził. Czy ulegaliśmy jakiejś fascynacji, która wypływała z tego człowieka, zarabiającego w tak dziwny sposób na utrzymanie, wypływała nawet obok programu, nawet między sztuczkami, obezwładniając nasze decyzje? Tak samo można było przyjąć za powód zwykłą ciekawość. Chciało się wiedzieć, jaki będzie dalszy ciąg wieczoru, który się w ten sposób rozpoczął, ostatecznie Cipolla dał przy odejściu zapewnienia, które pozwalały się domyślać, że nie opróżnił on jeszcze bynajmniej swojej sakwy i że można się spodziewać spotęgowania efektów.

Ale to wszystko nie jest rzeczą istotną, albo nie jest to wszystko. Najsłuszniej byłoby na pytanie, dlaczego teraz nie odeszliśmy, odpowiedzieć innem pytaniem, dlaczego przedtem nie opuściliśmy Torre. Mojem zdaniem jest to to samo pytanie, i aby się wykręcić, mógłbym powiedzieć poprostu, że już na nie odpowiedziałem.

Nastrój na tej sali był tak samo osobliwy i denerwujący, tak samo niemiły, obraźliwy i przytłaczający, jak wogóle w Torre, ba, więcej jeszcze nawet: sala ta stanowiła punkt zborny całej osobliwości, niesamowitości i naprężenia, jakiemi wydawała nam się naładowana atmosfera pobytu w Torre di Venere; ten człowiek, którego powrotu oczekiwaliśmy, wydawał nam się uosobieniem tego wszystkiego; a że nie „odjechaliśmy" przy wielkiem, byłoby nielogiczne, niejako uczynić to przy małem.

Możecie przyjąć to wytłumaczenie naszego wytrwania albo nie! Lepszego poprostu nie potrafię przytoczyć.

Nastąpiła więc pauza dziesięciominutowa, z której zrobiło się w przybliżeniu dwadzieścia minut.

Dzieci, rozbudzone i zachwycone naszą ustępliwością, potrafiły wypełnić ją mile. Nawiązały znowu swoje ludowe stosunki, z Antoniem, z Guiscardem, z człowiekiem, wypożyczającym czółna. Przez złożone w trąbkę ręce wykrzykiwały rybakom swoje życzenia, których słów nauczyły się od nas.

— Jutro dużo rybek!

— Pełne sieci!

Do Maria, kelnera z „Esquisito" wołały:

— Mario, una cioccolata e biscotti!

A on uważał tym razem i odpowiedział z uśmiechem:

— Subito!

Mieliśmy później powody, aby zachować w pamięci ten roztargniony i melancholijny uśmiech.

W ten sposób minęła pauza, rozległ się dźwięk gongu, publiczność, zatopiona w pogawędkach, skupiła się, dzieci pożądliwie wyprostowały się na krzesłach, złożywszy ręce na kolanach.

Scena pozostała otwarta. Cipolla wszedł na nią żwawym krokiem i natychmiast rozpoczął wstępną konferansjerkę do drugiej serji swoich produkcyj. (C. d. n.)

KRONIKA

Wschód słońca	Czerwiec	Zachód słońca
3 m. 21	2 Wtorek 17 Siwan 5691	19 m. 46

Tydzień pomocy dla Wileńszczyżny

Prezydjum Izby przemysłowo handlowej w Krakowie wydało odezwę do kupców i przemysłowców, w której czytamy m in: „Wojewódzki komitet niesienia pomocy ofiarom powodzi przystępuje do urządzenia w dniach od 1—7 czerwca br. „Tygodnia Pomocy dla Wileńszczyzny" Zewsząd popłyną datki. Wszystkie sfery obywateli, zamożni i ubożsi starać się będą choćby najmniejszym datkiem przyczynić się do powodzenia akcji, wszczętej przez ludzi dobrej woli. W gronie ich nie powinno braknąć kupców i przemysłowców. Do was zwraca się Prezydjum Izby przemysłowo handlowej w Krakowie z gorącym apelem, abyście jak najszybciej w miarę sił i możności pospieszyli z pomocą nieszczęśliwym. Prezydjum Izby ufa, że sfery handlowe i przemysłowe nie pozostaną nieczułe na jego wezwanie, że apel jego odezwie się u nich żywem echem i że z całego serca poprą zbożne dzieło".

Dziwne zarządzenia

W dniu dzisiejszym miała odbyć się zbiórka uliczna na rzecz Towarzystwa Kolonji Rabczańskiej, jednej z najpoważniejszych i najpożyteczniejszych żydowskich instytucyj społecznych w naszem mieście. W ostatniej jednak chwili Magistrat odwołał zezwolenie na urządzenie zbiórki, powołując się na jakieś zlecenie Województwa. Zainterpelowany referent Województwa oświadczył, że nic o tem nie wie i że żadnego zlecenia w tej mierze nie wydał. Trudno istotnie zrozumieć, jak można w ostatniej chwili przyprawiać wielką i poważną instytucję społeczną o taki zawód i o takie straty materjalne! Kto wydał zakaz zbiórki, dlaczego — a przedewszystkiem dlaczego w ostatniej chwili?

Książka adresowo-informacyjna dla Krakowa i Wojew. Krakowskiego

Ostatnia książka adresowo- informacyjna dla m. Krakowa wyszła w roku 1926. W ciągu ubiegłych 5-ciu lat zaszły bardzo poważne zmiany w stosunkach lokalnych, w ruchu ludności, w stanie posiadania nieruchomości, w organizacji państwowych władz terytorjalnych i samorządowych itp. Toteż opracowanie nowej książki adresowo- informacyjnej dla Krakowa i Województwa Krakowskiego stało się wprost naglącą koniecznością.

W ostatnich dniach zawiązał się komitet wydawniczy, który przy poparciu i w porozumieniu z władzami wojewódzkiemi, prezydjum m. Krakowa, Dyrekcją Kolei państwowych, Dyrekcją Poczt i Telegrafów, krakowską Izbą przemysłowo- handlową, Izbą Rękodzielniczą, Izbą Lekarską, Izbą Notarjalną i Adwokacką, Izbą Budowniczych, Związkiem Turystycznym, Kongregacją Kupiecką i Stowarzyszeniem Kupców Krakowskich przystąpił już do opracowania nowego, na urzędowych materjałach opartego, wyczerpującego informatora. W skład komitetu redakcyjnego weszli: płk. Karol Grodzicki, red. Adam Mikulski, sekretarz prezydjum miasta Krakowa Franciszek Strasik, p. Antoni Żumański. Komitet ma zapewnioną współpracę całego szeregu placówek fachowych, między innemi również Miejskiego Biura Statystycznego w osobie jego dyrektora p. Kazimierza Sarneckiego. Nowa księga wyjdzie z końcem bieżącego roku i obejmie poza szczegółowym schematem i ogólnemi statystycznemi danemi co do Krakowa i Województwa, nowy spis mieszkańców miasta, wykaz domów z dokładnemi danemi hipotecznemi, oraz przewodnik o charakterze turystycznym, informacyjnym itp. Z uwagi na aktualność wydawnictwa, należy imprezę powitać z całą życzliwością i życzyć komitetowi pełnego powodzenia.

Letniska campingowe na Podhalu

Z inicjatywy krakowskiej „Centrali Propagandy Turystyki i Uzdrowisk" powstają w bieżącym roku na Podhalu pierwsze letniska campingowe w Polsce. W malowniczych zakątkach najpiękniejszej połaci kraju, u stóp Pienin na Polskiej Lopacie pod Popradem, w Beskidzie Sądeckim zorganizowane zostały osady złożone z 2 i 4-osobowych domków campingowych, pawilonów na restauracje i czytelnie oraz placów sportowych. Letniska te położone wśród gór i lasów nad Dunajcem i Popradem w Czorsztynie, Marcinkowicach i Żegiestowie pomieścić będą mogły tysiąc paręset osób w ciągu bieżącego sezonu letniego. Począwszy od 1 lipca br. organizowane będą z Krakowa trzy tury miesięczne, obejmujące kolejny pobyt w trzech powyższych letniskach z pomieszczeniem i pełnem utrzymaniem, przejazdy autobusami, wycieczki oraz podróż z Krakowa i z powrotem — w ryczałtowej kwocie 288 zł od osoby za całomiesięczną turę.

Pierwsze letniska campingowe na Podhalu budowane są na wzór szwedzki i angielski. Są to więc domki składane z dachem z nieprzemakalnego płótna. Szablon hotelarski zastępuje tu miły prymityw, czystość, nieskrępowana swoboda i ścisłe współżycie z przyrodą. Za niewielką opłatą 288 zł można będzie przebyć cały miesiąc w najpiękniejszych okolicach gór polskich w sposób niezwykle pożyteczny i korzystny dla zdrowia. To też pierwsze letniska campingowe na Podhalu wywołują zrozumiałe zainteresowanie w szerokich sferach naszej inteligencji, dla której problem wywczasów wakacyjnych, wobec ciężkiego położenia materjalnego staje się z każdym rokiem coraz trudniejszy.

O szczegółowe prospekty i informacje zgłaszać się należy do Centrali Propagandy i turystyki Uzdrowisk w Krakowie Karmelicka 16, wszystkich Ajencyj Światowej Organizacji Podróży „Wagons Lits Cook" oraz „Śląskiego Tow Wystaw i Propagandy w Katowicach, Stawowa 14.

Ochrona czystości rzek

Międzyministerjalna komisja dla ochrony rzek przed zanieczyszczeniem uchwaliła szereg wniosków, obejmujących program badania rzek i organizacji placówek badawczych.

Prowadzenie badań powierzono zakładowi ichtjobjologji i rybactwa w Warszawie, Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w Krakowie, stacji doświadczalnej na Kaskadzie w Warszawie i pracowni rybackiej państwowego Instytutu gospodarstwa miejskiego w Bydgoszczy.

Śmierć podczas gaszenia pożaru

W nocy z 31 maja na 1 czerwca wybuchł pożar w stodole Salomona Beresiewicza w Tyliczu. Ogień rozszerzył się na sąsiednie domostwa, niszcząc kompletnie 5 gospodarstw. Pastwą pożaru padły ponadto narzędzia rolnicze, pasza dla bydła i 2 krowy. W czasie ratowania spłonął w ogniu Józef Zaruski (lat 60) murarz z Nowego Sącza. Szkoda wynosi 93.000 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

* * *

W Lipniku pożar zniszczył zabudowania Wojciecha Gołębia, wyrządzając szkody na sumę 14.000 zł. Przyczyna pożaru dotychczas nieustalona.

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, al. 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i plac Zgody 18.

— **ZWIEDZANIE NAJSTARSZYCH BUDOWLI WAWELSKICH,** rotundy św. Feliksa i Adaukta, katedry Chrobrego, oraz zabytkowych domów w ul. Kanoniczej, odbędzie się we środę 3 bm. pod kierunkiem historyka sztuki dra J. Dobrzyckiego, jako VI wycieczka z cyklu Tow. Miłośników historji i zabytków Krakowa Wstęp 1 zł. Zbiórka o godz. 15'30 na placu koło katedry.

— **ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ BŁP. BERTY JOSEFERTOWEJ,** matki b dyrektora Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie p. dra Brunona Joseferta złożył personal urzędniczy Izby zł 25 na cele Krakowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** Jutro we środę odbędzie się o godz. 7 wieczorem w sali przy ul. Radziwiłłowskiej 1. 4 zwyczajne posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) dr. E. Rosenbauch: Nasadki szklanne noszone pod powiekami zamiast okularów (z demonstracją chorych). 2) Demonstracje z kliniki lekarskiej U J. dr. Szczeklik i dr. Bincer: 3 przypadki ropni płuc. 3) Demonstracje z I kliniki medycznej U J. 4) Demonstracje z oddziału chorób nerwowych szpitala św. Łazarza.

— **NOWE POŁĄCZENIE TELEFONICZNE.** Z dniem 1 czerwca br wprowadzono komunikację telefoniczną między Krakowem a Bregenz w Austrji.

— **PROLONGATA KART ROWEROWYCH.** Pomimo upływu wyznaczonego terminu prolongaty ważności kart rowerowych na rok 1931 większość właścicieli rowerów dotychczas nie uczyniła zadość temu wezwaniu. Wobec tego Magistrat wyznacza dodatkowy termin prolongaty do dnia 30 czerwca br. z tem, że jest on ostatecznym i przedłużonym dalej nie będzie. Niestosujący się ulegną surowym karom w drodze administracyjnokarnej, a nadto nie będą dopuszczeni do jeżdżenia rowerami po ulicach miasta.

— **RUCH KOŁOWY NA BŁONIACH.** Z powodu budowy kanału miejskiego przez błonia do alei Focha, została zamknięta dla ruchu kołowego z dn. 1 bm. na czas trwania budowy aleja 3 Maja, na części od wylotu ul. Wolskiej do głównej bramy parku dra Jordana. W czasie tym ruch kołowy odbywać się będzie przez błonia obok deptaku.

— **WSTRZYMANIE RUCHU KOŁOWEGO.** We czwartek dnia 4 bm między godz. 5 popol. a 8 wiecz. z powodu procesji — ruch tramwajowy i wszelki ruch kołowy w ulicach Lubomirskiego, Arjańskiej, Lubicz i Rakowickiej zostanie wstrzymany.

— **ECHA OBRABOWANIA PROFESORÓW.** Jak się dowiadujemy, trzeci uczestnik niezwykłego rabunku 4.000 dolarów na szkodę prof. Glatzla, Bogrycewicz, fryzjer z Terespola, aresztowany w chwili, gdy usiłował zbiec do Rosji sowieckiej, osadzony został w więzieniu sądowem w Lidzie. Odstawienie Bogrycewicza do więzienia krakowskiego nastąpi po porozumieniu się sądu krakowskiego z władzami sądowemi w Lidzie.

— **ODROCZONA ROZPRAWA O OJCOBÓJSTWO.** Wczoraj miała się rozpocząć czerwcowa kadencja przysięgłych w krakowskim Sądzie okręgowym rozprawą przeciw Zdzisławowi Burdzielowi, oskarżonemu o zbrodnię ojcobójstwa, popełnioną w budce kolejowej opodal stacji Kraków—Bonarka. Z powodu zrzeczenia się obrony przez adw. dra B. Rappaporta, dotychczasowego obrońce Burdziela, sprawę odroczono celem wyznaczenia obrońcy z urzędu. Rozprawa odbędzie się przy końcu obecnej kadencji w drugiej połowie czerwca, lub dopiero we wrześniu

— **SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU.** Przy ul. Kremerowskiej l. 2 na III-ciem piętrze powstał wczoraj rano pożar w mieszkaniu p. Heleny Kuczerowej. Właścicielka mieszkania po natarciu się terpentyną zapaliła papierosa, od którego zajęła się kanapa, na której siedziała. Kuczerowa zdołała ugasić ogień na sobie, jednak pożar objął kanapę, szafę i inne meble. Zawezwana straż pożarna ogień zlokalizowała.

— **POD ZARZUTEM AGITACJI KOMUNISTYCZNEJ.** Organa policji państwowej aresztowały w Chrzanowie i odstawiły do dyspozycji władz sądowych Małkę Wachsberg pod zarzutem antypaństwowej działalności komunistycznej.

— **WYPADKI SAMOCHODOWE.** Wczoraj rano o godz. 8'45 autobus miejski, prowadzony przez szofera Leona Strusia, potrącił w Prądniku Czerwonym 30-letnią Annę Ziemską z Bibic pow. krakowskiego. Potrącona dostała się pod tylne koło samochodu, doznając złamania nogi. Dochodzenia ustaliły, że winę ponosi sama poszkodowana, która wpadła pod wóz wskutek własnej nieostrożności.

Kierowca autodorożki Kr. 6116 Piwowarczyk, jadąc szybko i nieostrożnie najechał na zbiegu ul. Starowiślnej a Dietlowskiej na przechodzącą przez jezdnię Rozalję Serafin, zam. Krakowska 31, która odniosła ogólne potłuczenia na całem ciele i została przez Piwowarczyka odwieziona na stację pogotowia ratunkowego a następnie do domu.

— Bronisław Kowacki, kierowca autobusu Kl. 2358 jadąc szybko i nieostrożnie przez ul. Szpitalną, najechał na autodorożkę Kr. 6117 wskutek czego autobus i autodorożka zostały uszkodzone. — Wreszcie Gąbka Jan kierowca autodorożki Kr. 69730 najechał na zbiegu ul. Starowiślnej a Berka Joselewicza na przechodzącą przez jezdnię Tosię Krestenberg, która odniosła zdarcia naskórka na rękach i nogach i została przez Gąbkę odwiezioną na stację pogotowia ratunkowego, a następnie do domu.

— **SPRZENIEWIERZYŁ 780 ZŁ.** Bloch Herman kupiec zam. przy ul. Kalwaryjskiej 1 23, zgłosił do policji o sprzeniewierzeniu kwoty 780 zł przez swego byłego inkasenta Szymona Lewkowicza zam. przy ul. Tadeusza Kościuszki 45.

— **WYPRAWA PO KWITY ZASTAWNICZE.** Mikulski Stanisław, urzędnik administracji wojsk. zam. w koszarach Sobieskiego przy ul. Warszawskiej zgłosił do policji, że dnia 31 ub. m. oderwano kłódkę przy jego mieszkaniu i skradziono dziewięć kart zastawniczych miejskiej kasy oszczędności na biżuterję, oraz garderobę damską łącznej wartości 800 złotych.

— **SPÓŁDZIELCZY BANK CENTRALNY,** Kraków, Józefa 1, wypłaca z dniem 1 czerwca br. 10 proc dywidendy za rok 1930 z udziałów wpłaconych do dnia 30. 6. ub. r.

—oSo—

— **URZĘDNICY FIRMY „INŻ. RUDOLF POPPER"** składają zamiast kwiatów na trumnę błp. inżynierowej Ernestyny Popperowej kwotę zł 25 na cele budowy leżalni dla chorych na płuca.

Altvatersanatorjum Freiwaldau-Gräfenberg, Czechosłowacja

W dniu 30 kwietnia znane, o głośnej zdawna renomie „Altvatersanatorjum" rozpoczęło tegoroczny sezon, przyczem od 19 lat czynny tu właśnie lekarz naczelny Dr. Oskar Mautner znów podjął w powyższym zakładzie działalność wykonywaną w roku ubiegłym w zagranicznym swoim zakładzie „Waldsanatorium", Perchtolsdorf obok Wiednia. W „Altvatersanatorium" znanem ze wspaniałego położenia górskiego, stosowana jest wedle dawnej tradycji — szczególnie terapja fizykalno-dietetyczna, której środki kuracyjne znajdują zastosowanie wedle najnowszych naukowych doświadczeń a to nie schematycznie, ale zupełnie indywidualnie; oczywiście stosowane są również wszelkie inne metody lecznicze najnowocześniejszego rodzaju.

Komfortowe pokoje z bieżącą wodą zimną i ciepłą, wspaniałe apartamenty towarzyskie, własny basen pływacki, korty tenisowe i place zabaw, koncerty kuracyjne, kręgielnia i t. w. in. poręczają gościom kuracyjnym przyjemny pobyt, połączony z odpowiadającemi kuracji przyjemnościami i rozrywkami.

Tegoroczne kierownictwo będzie się całkiem szczególnie starało o to, by przewyższyć jeszcze dotychczasowy rozgłos i dobre imię Zakładu. 1557x

—oßo—

KOMUNIKATY

— **ZWIĄZEK SJONISTÓW REWIZJONISTÓW** (Zielona 17). Dziś, we wtorek, o godz. 8 wiecz. posiedzenie egzekutywy wraz z przedstawicielami org. rewizjonistycznych.

— **SEKCJA FOTOGRAFICZNA CZYTELNI TOWARZYSKIEJ** urządza w ciągu czerwca kurs fotograficzny dla zaawansowanych pod kierownictwem fachowca. Zgłoszenia dziś we wtorek, od godz. 8.30 do 9.30 wieczór w lokalu Czytelni, Rynek, 40, II. p. Zebranie tygodniowe dziś o godz. 8 wiecz.

— **ZDJĘCIA** zrobione na kiermaszu urządzonym staraniem org. „WIZO" można oglądać i zamawiać od dnia dzisiejszego codziennie w lokalu org. „WIZO" (Rynek gł. 29. I. p.) w godz. 4—6.

ZE SPORTU

— **MIĘDZYNARODOWY MECZ BOKSERSKI: BOX-CLUB HEROS, BYTOM—W.K.S. WAWEL, KRAKÓW.** Sekcja bokserska WKS Wawel sprowadza na dzień 6 czerwca drużynowego mistrza Śląska Niemieckiego B. C. Heros, który przyjeżdża w najsilniejszym swym składzie. Spotkanie odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godz. 20, w hali Ośrodka Wych. Fiz., przy ul. Zwierzynieckiej (dawniejsze koszary).

— **7. R. K. S. SIŁA—K. S. K. MARATON 4:3 (0:1),** zawody o mistrzostwo kl. C. zakończyły się zasłużonem zwycięstwem Siły nad ambitnie grającym Maratonem. Bramki dla zwycięsców uzyskali Kirsch 3, Grünberg R. 1, dla Maratonu prawe skrzydło.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 1. 6. 1931. Akcje w zaniedbaniu. Dolar nieco mocniej.

Papiery procentowe: 4-proc. Premjowa Pożyczka inwestycyjna 81.25.

Zebranie giełdowe zaznaczyło w dalszym ciągu minimalną chęć do pracy. Papiery bankowe, handlowe i przemysłowe w zupełnem zaniedbaniu. Z papierów procentowych robiono jedynie 4-proc. Premjową Pożyczką inwestycyjną po kursie słabszym przy drobnych obrotach. Usposobienie ospałe

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowań.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego lekko mocniejszy. Zapotrzebowanie większe. Podaż niewielka. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90 i pół do 8.92 i pół, czeki bankowo 8.91 i jedna czw. do 8.92 i jedna czw. Warszawa dol. 8.89 i pół do 8.92 i jedna czw., czeki 8.91—8.92.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. 1. 6. PAT. Akcje: Bank Polski 122.50, 123. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 40, 5-proc. konwersyjna 47.80, 6-proc. dolarowa 70.25, 10-proc. kolejowa 105.25, Listy zast. BGK. 8-procentowe 94, 7-procentowe 83.25

Waluty: Dolar 8.91 i pół, 8.93 i pół, 8.89 i pół **Dewizy:** Belgja 124.12, 124.43, 123.81, Gdańsk 173.30, 173.73, 172.87, Londyn 43.35, 43.46, 43.24, Nowy Jork 8.908, 8.928, 8.888, telegr. 8.912, 8.932, 8.892, Paryż 34.90, 34.99, 34.81, Praga 26.40, 26.46, 26.34, Szwajcarja 171.69, 173.12, 172.26. Wiedeń 125.25, 125.56, 124.94, Włochy 46.66, 46.78, 46.54, Berlin 211.64

800-miljonowa pożyczka wewnętrzna w Stanach Zjednoczonych

na pokrycie niedoboru budżetowego

Londyn 1. 6. PAT. Sekretarz stanu Mellon oświadczył, że z dniem 15 czerwca rb. będą wypuszczone pierwsze obligacje pożyczki wewnętrznej na sumę 800 miljonów dolarów. Będą one spłacane, począwszy od r. 1946 do r. 1949. W ubiegłym tygodniu Mellon oświadczył że niedobór Stanów Zjednoczonych na dzień 30 czerwca rb. wyniesie 800 miljonów dol. Cel pożyczki jest więc jasny.

Katastrofalna dewaluacja w Hiszpanji

Nieprzyjęta dymisja ministra skarbu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt 1. 6. (Tel.) Wobec katastrofalnego spadku pesety minister skarbu Prieto postanowił ustąpić i wniósł dymisję. Prezydent ministrów Zamora dymisji nie przyjął i prosił ministra skarbu o pozostanie w urzędzie. Rząd wydał dekret zapobiegający ucieczce kapitału krajowego zagranicę. M. in. wstrzymana została chwilowo ekspedycja listów wartościowych, a zapomocą przekazów pocztowych wolno zagranicę wysyłać najwyżej tysiąc pesetów

Rejestracja obcokrajowców w stanie Michigan U. S. A.

Groźba deportacji 100.000 imigrantów

Detroit. 1. 6. ŻAT. Gubernator stanu Michigan potwierdził bill w sprawie obowiązku rejestracji obcokrajowców. Wszystkie osoby, które nie będą mogły wykazać się odpowiedniemi dokumentami, stwierdzającemi legalny ich pobyt w stanie Michigan, będą wysiedlone ze Stanów Zjednoczonych. Opozycja parlamentarna kwestjonuje prawomocność billu i postanowiła odwołać się do sądu najwyższego, którego orzeczenie w tym przedmiocie będzie rozstrzygające.

Jak podaje PAT. ustawa powyższa grozi deportacją 100.000 ludziom z samego miasta Detroit.

Z Argentyny do Birbidżanu

Moskwa. 1. 6. ŻAT. W dniu wczorajszym przybyła do Moskwy grupa imigrantów żydowskich z Argentyny celem osiedlenia się w Birbidżanie. Wieczorem odbyło się uroczyste przyjęcie przybyszów przez komunistyczne organa kolonizacyjne. Grupa imigrantów składa się z 33 osób wykwalifikowanych rzemieślników, którzy przywieźli ze sobą narzędzia. Grupie towarzyszył redaktor pisma komunistycznego w Buenos Aires „Roiter Sztern" Chaim Rower. Następna grupa imigrantów znajduje się w drodze do Rosji.

Placówki zagraniczne w Moskwie pod wzmocnioną ochroną

Moskwa. 1. 6. PAT. Od kilku dni szereg przedsiębiorstw i przedstawicielstw zagranicznych w Moskwie, m. in. poselstwo polskie obstawiono wzmocnionemi posterunkami policji. Jak przypuszczają, zarządzone przez władze sowieckie środki ostrożności, dyktowane są obawą i ewentualną możliwością sprowokowania dalszych incydentów przez te same osoby, które przed paru dniami wywołały krwawe zajście na surokowskim rynku w Moskwie.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 1. 6. 1931. Żyto cena orjentacyjna 28 i jedna czw. do 28 i pół, pszenica 32 i pół do 33, mąka pszenna 52—55, otręby żytnie 22 i pół do 23 i pół. Tendencja spokojna, reszta bez miany.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 1. 6. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.65—169.15, Budapeszt 123.79—124.09, Bukareszt 4.22 i pół do 4.24 i pół, Londyn 34.55 i trzy ósme do 34.65 i trzy ósme, Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.83—27.93, Praga 21.03 i jedna czw. do 21.11 i jedna czw., Warszawa 79.49—79.77, Zurych 137.67—137.17, Amerykańskie 709 ... J. Niemieckie 168.40—169, Angielskie 34.59—34.5, Polskie 79.48—79.88, Szwajcarskie 137.65—138.45, Czeskie 21.03—21.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 1. 6 PAT. Paryż 20.23, Londyn 25.12, Nowy Jork 516.30, Belgja 71.90, Włochy 27.03, Berlin 122.60. Reszty z powodu zaburzeń atmosferycznych brak.

20 lipca publiczna rozprawa w Hadze w sprawie unji celnej

Haga 1. 6. PAT. Przewodniczący stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej zamierza otworzyć rozprawę publiczną w sprawie opinji doradczej, dotyczącej unji celnej niemiecko-austrjackiej w dniu 20 lipca 1931.

O prawa obywateli polskich w Gdańsku

Haga 1. 6. PAT. Do sekretarjatu stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej wpłynęło zapytanie Rady Ligi Narodów, na podstawie rezolucji Rady z dnia 22 maja o opinję doradczą w sprawie, czy kwestja traktowania obywateli polskich i osób pochodzenia polskiego na terytorjum W. M. Gdańska powinna być rozwiązana wyłącznie na podstawie art 104 par. 5 Traktatu Wersalskiego i art. 33 Konwencji paryskiej z r. 1920, czy również na podstawie konstytucji gdańskiej i jaka jest do kładna interpretacja art. 104, par. 5 Traktatu Wersalskiego oraz art. 33 Konwencji paryskiej, ewentualnie w razie odpowiedzi twierdzącej na powyższe zapytania odpowiednich postanowień konstytucji gdańskiej.

Zerwane stosunki dyplomatyczne między Watykanem a rządem włoskim

Paryż. 1. 6. PAT. Korespondent Havasa donosi z Rzymu, że w rzymskich kołach politycznych nie wiedzą nic o tem, aby stosunki dyplomatyczne między Stolicą apostolską a rządem italskim zostały podjęte. Od kilku tygodni Mussolini nie przyjmował nuncjusza papieskiego, a ambasador Italji przy Watykanie nie utrzymywał z kierownikiem politycznym Watykanu zwykłego kontaktu. (Zob. art. na str. 4, p.t. „Faszyzm i Watykan" — Red.)

Finał olimpjady kobiecej

Rzym. 1. 6. PAT. W ostatnim dniu olimpjady kobiecej pięknej i wdzięku odbyły się rozgrywki finałowe. W biegu na 100 m pierwsze miejsce zajęła Niemka Dallinger w czasie 12,6, polska zawodniczka Mańczyk znalazła się na piątem miejscu. W biegu na 80 m przez płotki zwyciężyła Angielka Cornel w czasie 13 sek., polska zawodniczka Schabińska zajęła piąte miejsce. W rzucie dyskiem najlepszy wynik osiągnęła zawodniczka czeska Blecho wa 35,515, Bersonówna zajęła trzecie miejsce z wynikiem 34,33 m. Są to nagół bardzo zaszczytne wyniki dla naszych zawodniczek, tembardziej, że wszystkie one doszły do finału.

Rozstrzelanie mordercy rodziny żydowskiej

na mocy wyroku sądu wojskowego w Brześciu nad Bugiem

Brześć n. Bugiem 1. 6. PAT Przed tutejszym sądem wojskowym DOK. IX stanął 24 letni Eugenjusz Markiewicz, szeregowy 15 pp., wielokrotny dezerter, karany sądownie za cały szereg kradzieży, ostatnio zaś postawiony w stan oskarżenia z art. 453 i 455 kk. Markiewicz **dokonał w nocy z 10 na 11 stycznia rb. bestjalskiego mordu na żydowskiej rodzinie Müllerów, mieszkańców wsi Zajemno, w powiecie stołpeckim. Bandyta do winy przyznał się i opisał sądowi, jak mordował śpiącą córkę Müllera, ojca jej Icka i 3-letniego Ajzyka. Czynu dokonał zapomocą siekiery, poczem zrabował 100 zł. i biżuterję. Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok, skazujący Markiewicza na karę śmierci przez rozstrzelanie. Bandyta odwołał się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o łaskę, jednak jej nie otrzymał, wobec czego o godz. 4 rano wyrok został wykonany.**

Ślub prezydenta Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 1. 6. (B) Dziś rano Prezydent Rzeczypospolitej Doumergue poślubił panią Graves. Ceremonja ślubna odbyła się w Pałacu Elizejskim, dokąd przybył mer okręgowy.

Paryż ma 2,871.039 mieszkańców

Paryż 1. 6. (B) Wedle spisu ludności z 28 marca br. Paryż liczy 2,871.039 mieszkańców. Od ostatniego spisu ludności w 1926 r. liczba mieszkańców wzrosła o 32.623 osób.

Wybory w Rumunji

Bukareszt 1. 6. (B) Dziś odbyły się w całym kraju wybory do parlamentu, które przeszły bez poważniejszych incydentów. Udział wyborców był znaczny. Oczekują, że rząd osiągnie bardzo silną większość. Wyniki wyborów wiadome będą jutro, a to z powodu skomplikowanego systemu obliczania głosów i podziału mandatów.

Ks. Helena nie wyjechała z Bukaresztu

Warszawa. 1. 6. PAT. Wydział prasowy przy poselstwie królestwa rumuńskiego w Warszawie komunikuje, co następuje: Niektóre dzienniki polskie powtórzyły za „Daily Telegraphem" z Londynu wiadomość, że jej królewska mość ks. Helena zmuszona była opuścić kraj. Oficjalnie zaprzecza się stanowczo powyższej wiadomości. Jej królewska mość, ks. Helena przebywa bez przerwy w pałacu królewskim w Bukareszcie wraz z wielkim wojewodą Michałem. O wyjeździe jej z kraju nie może być mowy.

7 3/4 godziny pracy w górnictwie

Genewa. 1. 6. (K) Komisja węglowa międzynarodowej konferencji pracy w myśl projektu Międzynarodowego Biura Pracy ustaliła dziś 7 i 3/4 godzinny dzień pracy w kopalniach węgla. Żądany przez przedstawiciel. robotników 7-godzinny dzień pracy został odrzucony.

Lewica i skrajna prawica odnoszą sukcesy wyborcze w Austrji

Wiedeń. 1. 6. PAT. Wczoraj odbyły się w Klagenfurcie wybory do rady miejskiej, których wynik ma znaczenie polityczne. Socjal-demokraci uzyskali 12 mandatów (plus 1) chrześcijańsko społeczni utrzymali swój stan posiadania 9 mandatów narodowi socjaliści zdobyli 9 mandatów (plus 1) Wielkoniemcy zdobyli 5 mandatów (minus 2). Liczba głosów, oddanych na wielkoniemców zmniejszyła się w porównaniu do poprzednich wyborów z 3.400 na 1935. Prasa wiedeńska, komentując ten wynik wyborów stwierdza, że gest opozycyjny stronnictwa wielkoniemieckiego nie zdołał zapobiec klęsce wyborczej tego stronnictwa.

Dochodzenia karne przeciw bankowi Auspitza

Wiedeń. 1. 6. PAT. Firma bankowa „Auspitz, Lieben i Ska" postawiła w sądzie wniosek o wdrożenie postępowania ugodowego. Passywa firmy wynoszą 31.000.000 szylingów. Firma ofiaruje wierzycielom zaspokojenie wszystkich pretensyj, a mianowicie 30 proc. w roku bieżącym, a 70 proc. w roku przyszłym. Wobec otwarcia postępowania ugodowego nie zostały przedsięwzięte na giełdzie dzisiejszej sprzedaże egzekucyjne na rzecz firmy **Władze wdrożyły przeciw firmie dochodzenia karne, ponieważ zachodzi podejrzenie, że sprzeniewierzyła ona powierzone jej depozyty. Ponadto zachodzi podejrzenie oszukańczego bankructwa. Dotychczas zgłosiło u władz 9 osób pretensje w łącznej sumie 300.000 szylingów.**

Monachjum 1. 6. (Sch) Na Izarze podczas silnego wiatru wywrócił się kajak z trzema osobami, które utonęły.

Londyn 1. 6. (L) Wczoraj otwarta została pocztowa komunikacja powietrzna między Szanghajem a Europą.

Postulaty Mahometan w Indjach

Bombaj 1. 6. PAT Konferencja panindyjska Mahometan przyjęła rezolucję, która stwierdza, że jeśli rząd angielski nie uwzględni życzeń indyjskiej konferencji mahometańskiej, to Mahometanie nie przyjmą żadnej konstytucji, przeznaczonej dla Indyj. W dalszym ciągu rezolucja porusza sprawę zajść w Trypolisie, wypowiada się przeciw wystąpieniu władz włoskich i zaleca bojkot towarów włoskich.

—ogo—

Nieudały napad na listonosza pieniężnego

Wiedeń. 1. 6. PAT. W sieni domu na Linzstrasse dokonany został dzisiaj napad rabunkowy na listonosza pieniężnego. Trzech wyrostków sypnęło listonoszowi w oczy pieprz i sól i usiłowali wydrzeć mu torbę z pieniędzmi. Na krzyk napadniętego nadbiegł dozorca domu i spłoszył napastników. Dwóch z nich udało się aresztować.

—ogo—

Francja prowadzi rokowania handlowe z sowietami

Jednym ze skutków projektu unji celnej między Austrją a Niemcami była wybitna rola Litwinowa w Genewie. By izolację Niemiec przeprowadzić na wszystkich frontach, Briand ostentacyjnie zabiegał o względy delegacji rosyjskiej. Rokowania Francji z Rosją nie są zresztą czemś nowem, wszak jeszcze przed dwoma laty, Francja zaproponowała Rosji zawarcie paktu politycznego, który wówczas z powodu oporu Rosji nie doszedł do skutku. Obecnie rozpoczęto rokowania o zawarcie traktatu handlowego między Francją a Rosją. Niemcy są temi rokowaniami bardzo zaniepokojone, o czem świadczy doniesienie organu centrowego „Kölnische Zeitung", wedle którego Francja dąży nietylko do zawarcia z Rosją traktatu handlowego, ale też do zawarcia paktu o nieagresji. **Francja zamierza podobno rozszerzyć ten pakt o nieagresji też i na Polskę.**

„Frankfurter Zeitung", omawiając doniesienie organu centrowego, wyraża przekonanie, że do tego paktu teraz nie dojdzie, gdyż Rosja nie ma w tem żadnego interesu, by osłabić znaczenie międzynarodowe Niemiec. Przeciwko takiemu paktowi o nieagresji Niemcy zasadniczo żadnych nie miałyby zastrzeżeń, ale istnieje przecież pakt Kellogga, do którego i Rosja przystąpiła. Niema więc absolutnie żadnej konieczności — pisze „Franf. Ztg." — do zawarcia osobnego paktu o nieagresji między Francją a Rosją. Zresztą traktat handlowy między Niemcami a Rosją, który kończy się z dniem 30 czerwca br, ma być przez obie strony odnowiony.

ZMARLI:

Chaim Winter l. 19, Hilel Lewkowicz l. 19, Chaja Eizenberg l. 32, Beno Kösten l. 8, Sara Feigenblatt l. 56.

RYSZARD ARVAY

Grafolog

Przed okienkiem na poczcie stało w ogonku pięć osób. Teodor Borkman stał na końcu i rzucił okiem przez ramię panienki biurowej, która stała przed nim. Panienka trzymała w ręce kopertę i zobaczywszy wzrok obcego pana, szybko ją schowała.

— Panieneczko, za późno pani schowała adres. Znam się trochę na grafologji i mogę pani powiedzieć charakter człowieka, który ten adres napisał. Jest on mianowicie człowiekiem o silnym charakterze brutalny, skąpy, niemal ordynarny.

— To wszystko się zgadza — przerwała mu panienka. Adres ten wypisał właśnie mój szef.

Powoli inne osoby stojące przed okienkiem zaczęły się interesować ciekawemi rewelacjami Borkmana, który chętnie udzielał swoich wiadomości.

W rezultacie Borkmana dopuszczono poza kolejką do okienka, wysłał on swoją paczkę, ukłonił się zebranym i zadowolony wyszedł na ulicę. W pewnej chwili jednak poczuł że ktoś go ciągnie za rękaw. Był to mały piccolo, który znajdował się w grupce przysłuchujących się.

— Przepraszam pana bardzo. Ja też mam do pana pewną prośbę. Ale niech mi pan nie odmawia!.. Jestem sierotą i chciałbym, żeby mi pan dopomógł... Moja matka była samodzielną kobietą i kiedy przyszedłem na świat, była panną. Była bardzo uczciwą i pracowitą kobietą. Nigdy nie korzystała z niczyjej pomocy materjalnej.. Ciężko pracowała, żeby utrzymać siebie i mnie. A teraz chciałbym poszukać mojego ojca, którego nigdy nie znałem. Niech mi pan nie odmawia swojej pomocy. Pan przecież umie tyle niezwykłych rzeczy! —

Borkman spojrzał uważnie na chłopca. Jego ton błagalny i rozmodlone oczy wzruszyły go.

— Drogi chłopcze, żądasz odemnie rzeczy niemożliwych. Przecież nie jestem jasnowidzem. Znam się tylko po amatorsku na grafologji.

Ale piccolo nie dał się tak szybko zbyć.

— Właśnie, proszę pana, tutaj mam list mojej matki, zawołał uradowany i wyciągnął z kieszeni pożółkły arkusz papieru.

Borkman spojrzał na list i odrazu zawyrokował:

— Twoja matka, chłopczyku, była bardzo dobrym człowiekiem.

— Tak, ona była anielsko dobra!

— I bardzo ciebie kochała.

— Tak, tak, tak, proszę pana!

Oczy biednej sieroty pałały na wspomnienie matczynych pieszczot, tego jedynego skarbu który jej został, jako jedyne wspomnienie jego młodego życia.

To przecież było zdumiewające, jak ten obcy pan dobrze umie czytać w czyichś rękopisach nie myli się. O, ten pan jest dobry! z pewnością dopomoże biednemu piccolo. Nareszcie przy jego pomocy odszuka ojca.

— Twoja matka, prawdopodobnie miała w życiu wiele zmartwień, ciągnął dalej Borkman czytając pomięty arkusik — i jeśli się nie mylę, cierpiała na serce.

— Tak, matka moja miała wielkie zmartwienie, chorowała i serce jej pękło! Gorące, okrągłe łzy toczyły się po twarzy chłopczyka, a całe jego wątłe ciało wstrząsało się konwulsyjnie od płaczu.

— Proszę przeczytać ten drugi list. To jest list od mojego ojca, którego chcę odnaleźć

Z trudem udało się chłopcu ułożyć drgające wargi i wydobyć te słowa. Borkman spojrzał na list i twarz mu się skrzywiła nieprzyjemnie.

Charakter pisma autora listu wydał mu się ogromnie niesympatyczny.

Egoista, zimny, nieustępliwy, o bezuczuciowem sercu. Szukając dalej, mimo najlepszej woli, nie mógł dostrzec w charakterze pisma ani jednej sympatycznej cechy. Ale, czyż można to powiedzieć chłopcu? Lepiej oszczędzić mu przedwczesnego żalu.

Odwrócił stronę listu i przeczytał koniec:

„Wiem, że jesteś mądrą dziewczyną, Heleno i dlatego zrozumiesz moją sytuację. Twój Teodor".

I nagle pismo wydało się Borkmanowi znajome. Czyżby to miało być jego własne? Teodor! to on. A Helenka, to z pewnością ta piękna blondynka... wtedy ach, jak to już dawno... przed trzynastu, czy czternastu laty — i ten chłopiec?... który z pałającemi oczyma przygląda mu się... piccolo, który szuka swojego ojca?...

• • •

Teodor Borkman zawiadomił swoją żonę, że ma zamiar zaadoptować pewnego biednego chłopca. Posłał go do drogiego internatu, gdzie mały piccolo otrzyma doskonałe wychowanie. Troszczył się o niego bardzo, pisał do niego częste listy.

Ale — pisał te listy na maszynie. Obawiał się bowiem, że syn jego mógł po swoim ojcu odziedziczyć zdolności grafologiczne.

TROCHĘ HUMORU



— Czy to wszystko są pańskie dzieci?
— Ależ skąd, tylko 12-cioro z nich.

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę, w okresie rocznym: **około 35000 kg. gwoździ drutowych, 15.000 kg. siatki żelaznej drucianej, tkanej, oraz klozetów i umywalek wagonowych fajansowych.**

Termin składania ofert upływa dnia 18 czerwca 1931, o godzinie 12-tej w południe. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 19 czerwca b. r., o godzinie 10-tej przedpoł.

Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki dostawy otrzymać można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, po uprzedniem wpłaceniu w Kasie Dyrekcyjnej 1 zł. za formularz, lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

* * *

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie rozpisuje przetarg nieograniczony, pisemny, na wykonanie instalacji światła elektrycznego w budynku Urzędu Pocztowego Nr. 2 w Trzebini.

Termin wnoszenia ofert ustala się na dzień 30 maja 1931 r. do godz. 12-tej, o której zarazem nastąpi otwarcie ofert.

Projekt, warunki ogólne i szczegółowe robót, oraz warunki przetargu wyłożone są do wglądu oferentów w godzinach urzędowych w wymienionym powyżej Oddziale, gdzie również można nabyć po cenie własnych kosztów przedmiary ofertowe.

* * *

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie rozpisuje przetarg nieograniczony pisemny na dostarczenie świeczników i żarówek dla gmachu Urzędu Pocztowego Nr. 1 w Będzinie.

Termin wnoszenia ofert ustala się na dzień 3-go czerwca 1931 r., do godz. 12-tej, o której rozpocznie się otwarcie ofert.

Rysunek świeczników, plany, warunki ogólne i szczegółowe robót oraz szczegółowe warunki przetargu wyłożone są do wglądu oferentów w godzinach urzędowych w wymienionym powyżej Oddziale, gdzie również można nabyć po cenie własnych kosztów formularze ofertowe.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca doliczą się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana